



ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja Łódź — Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisy nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 13 i od 19 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 48
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

RoK. XXI — № 42

Piątek 11 Lutego 1918 r.

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalę (na stronie 6 szpal, w teście gr. 50 zwykajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobnie za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

W mrokach tajemnicy

Sledztwo w sprawie porwania sowieckiego konsula na martwym punkcie

Sprawa zaginionego sowieckiego charge d'affaires Budenki jest nadal otoczona tajemnicą i sledztwo nie posuwa się naprzód. Wczoraj w nocy poselstwo sowieckie w Bukareszcie wydało do prasy komunikat, w którym protestuje gwałtownie przeciw wysuwaniu przez prasę rumuńską insynuacji, że Budenko padł ofiarą agentów GPU.

W zakończeniu komunikatu głosi, że członkowie poselstwa sowieckiego w Bukareszcie są przekonani, że jeżeli na Budencie popełniono zbrodnię, to sprawcami jej są "wielki skrajni nacjonalistyczny" i "skrajnie reakcyjny" rząd Rumunii, który na bezpośredni rozkaz Berlina.

Rząd sowiecki nie wyraża wątpliwości, że sprawcami zbrodni w Bukareszcie złożyć w energicznym tonie

Zakazane nazwiska

W „Izwiestjach“ spotyka się często ogłoszenia o zmianie nazwisk. Najczęściej spotykamy do niedawna nazwiskami w 30-letnich były nazwiska głównych twórców rewolucji Trockiego, Zinowiewa i innych. Właściciele tych obecnie wyklepanych nazwisk zmieniają je gwałtownie na swe pierwotne, przedrewolucyjne.

Nowa orientacja endecji

Endecja, niegdyś germanofilska, obecnie się zhitleryzowała i stale popiera politykę Hitlera. Pisałimy o tym wielokrotnie. A wraz z tym „przełomem“ zmienił się stosunek endecji do polityki min. Becka. Świadczył o tym wymownie artykuł p. S. K. w „W. Dzienniku Narodowym“ po „exposée“ min. Becka.

Młodokonserwatywna „Polityka“ gorąco wita to nawrócenie endecji... Jak wiadomo, „Polityka“ bardzo popiera obecną politykę zagraniczną Polski. Specjalnie zaś wita prohitlerowskie nawrócenie p. S. Kozickiego. I pisze we wzniosłym stylu tak: oto przedstawię wam obozu Dmowskiego „udziela dziś swego parafu polityce min. Becka“. Kończy się spór orientacyjny brawo!

„Polityka“ pisze: „To spór Horeszków i Soplów, Capulettich i Montecich z Verony, Bonapartych i Pozzo di Borgo z Korsyki, układa się do grobu. TO KONCZY SIĘ W NASZEJ MYŚLI POLITYCZNEJ PODZIAŁ NA „ORIENTACJĘ“ W DZIEDZINIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ, PODZIAŁ, KTÓRY TRWAŁ PRZEZ DZIESIĘCIOLECIA, PRZEPOŁAWIAŁ POLSKĘ, DZIAŁIŁ NARÓD. Panowie! Oto chwila, wobec której niech się skłonią szlądary, niech wojsko prezentuje broń, nie werble zawarzą! A ty, Stanisławie Edwardowicz Mackiewicz, otrzymaj wzruszenia rękawem kontusza! Byłeś częścią tej fali, która obwał podział pierwszą burzę porządził“
My też ocieramy tzy wzrusze-

utrzymany protest z powodu zagnięcia swego przedstawiciela. W nocy rząd sowiecki dał wyraz swemu zdumieniu, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

wadzenia dyplomaty sowieckiego. Komunikat sowiecki wydany do prasy rumuńskiej nie został zamieszczony w żadnym dzienniku rumuńskim prawdopodobnie na rozkaz miarodajnych czynników.

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Władze sowieckie wyrażają zdumienie, iż władze rumuńskie nie poczyniły żadnych kroków w celu zapobieżenia upro-

Samoloty chińskie bombardują pozycje wojsk japońskich

Odparty atak krążowników japońskich na Kanton

Prasa chińska donosi, że dla wywołania dywersji w działaniach wojennych, toczących się dokoła

linii kolejowej Lunghai, wojska chińskie ponawiają wciąż przeciw natarcia w rejonach Hangzeu i Wuhu. Po zajęciu Yuhang wojska te nacierały z trzech stron na Fuyang, którego garnizon japoński stawia opór, co pociąga za sobą duże straty dla obu stron. Oddziały japońskie zbudowały w Hangzeu szanse obronne. W rejonie Wuhu wojska chińskie posuwają się naprzód w kierunku wschodnim ku Liyang i Suanczen, gdzie pośpiesznie wzmacniane są garnizony japońskie.

Reuter donosi z Szanghaju, że 11 samolotów chińskich bombardowało koncentrację wojsk japońskich na południowym odcinku linii kolejowej Tienhsin - Pukou. Samoloty japońskie dokonały nalotu na stolice prowincji Hunan w Czangsza, na miejscowości Lohang i Szasi na rzece Jangtse oraz na najbliższe okolice Kantonu.

Wedle doniesień chińskich, trzy japońskie okręty wojenne oraz 4 uzbrojone kutry rybackie, które zaatakowały ostatnio forty w pobliżu Kantonu, doznały ciężkich uszkodzeń na skutek ognia chińskiej artylerii i zostały wycofane na Formozę celem dokonania remontu.

W Monachijskim ogrodzie zoologicznym musiano zastrzelić największego słonia znajdującego się w Europie, pod nazwą Boy. W piątek słon w narodzie szalu zaczął się awanrurować i wyrwał z korzeniami drzewo. Zwierzę odłamało sobie przy tym kł. Weterynarze uzale, iż wyleczenie słonia jest niemożliwe. Waga zastrzelenego Boya wynosiła przeszło 100 centnarów. Długość 7,90 metra, wysokość 3,20 m., trąba Boya miała 2 metry długości. Odłamana była waga 26 i 28 kilo.

Wczoraj w potyczce pomiędzy oddziałem wojska, a uzbrojoną bandą w północnym Tulkaram poległ sierżant wojsk angielskich.

W ciągu dnia wczorajszego na 2 strażnicy, którzy padli od kul sowieckich, we wtorek wieczorem wyjechali saniami jednego z wieśniaków ze wsi Allatskiwi na objazd swego odcinka granicznego. Na poserunku w Allatskiwi słyszano co prawda w nocy oddalone strzały, ponieważ jednak w ostatnich czasach strzelanina na granicy estońsko - sowieckiej potwarza się dość często, koledy strażników, którzy udali się na objazd pasa granicznego, nie przywiązywali specjalnej uwagi do słyszanych strzałów. Dopiero nad ranem zadzwieczył telefon i sowiecki posterunek graniczny zakomunikował, że 2 strażnicy estońscy wraz z woznicą przekroczyli w nocy granicę i w czasie walki ze strażnikami sowieckimi zostali zastrzeleni. Wszczęto natychmiast alarm i zawiadomiono władze centralne, które wydelegowały na miejsce komisję sledczą. Świadkami zejścia było paru wieśniaków ze wsi Nina, którzy obudzeni strzelaniną z oddali co prawda przyglądali się walce i twierdzą kategorycznie, że strażnicy estońscy zostali zaatakowani i padli na terytorium estońskim. Ponieważ po przybyciu komisji trupy strażników i woznicy znajdowały się na terytorium sowieckim, zacho-

dzi podejrzenie, że Rosjanie, dla upozorowania akcji obronnej — przeciętni trupy na swoją stronę.

Na granicy po stronie estońskiej wszyscy jednogłośnie twierdzą, że był to akt zemsty ze strony sowieckiej straży granicznej za zamordowanie dwóch strażników sowieckich przez żołnierzy estońskich.

Prasa sowiecka, prowadząc obecnie kampanię przeciwko gorliwym „czyszcicielom“, przytacza przykłady, ilustrujące nadmiar gorliwości rewolucyjnej. Pewien sędzia sledczy, jak donoszą „Izwiestia“, zademonstrował zarządowi robotniczej o nieprawomyślność, ponieważ w jadłospisie znalazł tradycyjną nazwę potrawy „barszcz leniwy“. Zdaniem tego sędziego, nazwa ta jest „specjalną formą agitacji antysowieckiej, kierowanej przeciwko ruchom stachanowskiemu“. (PAT).

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty ultra-szybkiej komunikacji kolejowej (do 300 km godz.). Szyny dla tak szybkiej komunikacji ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte do wewnątrz — co usuwałoby niebezpieczeństwo wykołowania się. Napęd uzyskano by za pomocą śmigła, wprawiane go w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Turby byłyby położone dość wysoko ponad gruntem. W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny, celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Sily zbrojne tajnego naczelnego komitetu Arabów W podminowanej Palestynie

400 świetnie zorganizowanych terrorystów przeciwstawia się potędze Anglii

Jak donoszą z Palestyny, obecnym dowódcą terrorystów arabskich w północnej Palestynie jest Abdulla Asbah, który brał czynny udział w wojnie z Turcją a niepodległość Arabów, walczył w szeregach króla Fajzala z Francuzami w czasie wojny o niepodległość Syrii, wreszcie we wszystkich powstaniach zarówno w Syrii, jak i w Palestynie. Główne siły pozostających pod jego rozkazami nie przekraczają ilości 400 ludzi, lecz są to wszyscy doskonale strzeley, przeważnie ochotnicy z najrozmaitszych krajów arabskich. Poza tym rozporządza A. Asbah ok. 2000 ludzi dość dobrze uzbrojonych,

którzy jednak walczą tylko dorywczo. Oczywiście cała ludność nie wyłączała w miarę możliwości z walczącymi. W południowej Palestynie Arabowie dotychczas nie potrafili zorganizować swych oddziałów i walka ma tu charakter luźnych zamachów terrorystycznych, dokonywanych w własną rękę przez uzbrojoną ludność. Najwięcej inicjatywy organizacyjnej podobno wykazuje na tym polu niejaki Machmed Fahmi, h. starszy oficer wojsk tureckich, a następnie wojsk króla Husaina Hedzańskiego. Jak mówi wśród Arabów, tajny naczelnny komitet spodziewa się, że w południu walka się jeszcze rozwine, a nawet przekroczy granicę palestyńską - transjordańską. W Mekka, poważnie się obawiają,

którzy jednak walczą tylko dorywczo. Oczywiście cała ludność nie wyłączała w miarę możliwości z walczącymi. W południowej Palestynie Arabowie dotychczas nie potrafili zorganizować swych oddziałów i walka ma tu charakter luźnych zamachów terrorystycznych, dokonywanych w własną rękę przez uzbrojoną ludność. Najwięcej inicjatywy organizacyjnej podobno wykazuje na tym polu niejaki Machmed Fahmi, h. starszy oficer wojsk tureckich, a następnie wojsk króla Husaina Hedzańskiego. Jak mówi wśród Arabów, tajny naczelnny komitet spodziewa się, że w południu walka się jeszcze rozwine, a nawet przekroczy granicę palestyńską - transjordańską. W Mekka, poważnie się obawiają,

którzy jednak walczą tylko dorywczo. Oczywiście cała ludność nie wyłączała w miarę możliwości z walczącymi. W południowej Palestynie Arabowie dotychczas nie potrafili zorganizować swych oddziałów i walka ma tu charakter luźnych zamachów terrorystycznych, dokonywanych w własną rękę przez uzbrojoną ludność. Najwięcej inicjatywy organizacyjnej podobno wykazuje na tym polu niejaki Machmed Fahmi, h. starszy oficer wojsk tureckich, a następnie wojsk króla Husaina Hedzańskiego. Jak mówi wśród Arabów, tajny naczelnny komitet spodziewa się, że w południu walka się jeszcze rozwine, a nawet przekroczy granicę palestyńską - transjordańską. W Mekka, poważnie się obawiają,

którzy jednak walczą tylko dorywczo. Oczywiście cała ludność nie wyłączała w miarę możliwości z walczącymi. W południowej Palestynie Arabowie dotychczas nie potrafili zorganizować swych oddziałów i walka ma tu charakter luźnych zamachów terrorystycznych, dokonywanych w własną rękę przez uzbrojoną ludność. Najwięcej inicjatywy organizacyjnej podobno wykazuje na tym polu niejaki Machmed Fahmi, h. starszy oficer wojsk tureckich, a następnie wojsk króla Husaina Hedzańskiego. Jak mówi wśród Arabów, tajny naczelnny komitet spodziewa się, że w południu walka się jeszcze rozwine, a nawet przekroczy granicę palestyńską - transjordańską. W Mekka, poważnie się obawiają,

którzy jednak walczą tylko dorywczo. Oczywiście cała ludność nie wyłączała w miarę możliwości z walczącymi. W południowej Palestynie Arabowie dotychczas nie potrafili zorganizować swych oddziałów i walka ma tu charakter luźnych zamachów terrorystycznych, dokonywanych w własną rękę przez uzbrojoną ludność. Najwięcej inicjatywy organizacyjnej podobno wykazuje na tym polu niejaki Machmed Fahmi, h. starszy oficer wojsk tureckich, a następnie wojsk króla Husaina Hedzańskiego. Jak mówi wśród Arabów, tajny naczelnny komitet spodziewa się, że w południu walka się jeszcze rozwine, a nawet przekroczy granicę palestyńską - transjordańską. W Mekka, poważnie się obawiają,

którzy jednak walczą tylko dorywczo. Oczywiście cała ludność nie wyłączała w miarę możliwości z walczącymi. W południowej Palestynie Arabowie dotychczas nie potrafili zorganizować swych oddziałów i walka ma tu charakter luźnych zamachów terrorystycznych, dokonywanych w własną rękę przez uzbrojoną ludność. Najwięcej inicjatywy organizacyjnej podobno wykazuje na tym polu niejaki Machmed Fahmi, h. starszy oficer wojsk tureckich, a następnie wojsk króla Husaina Hedzańskiego. Jak mówi wśród Arabów, tajny naczelnny komitet spodziewa się, że w południu walka się jeszcze rozwine, a nawet przekroczy granicę palestyńską - transjordańską. W Mekka, poważnie się obawiają,

którzy jednak walczą tylko dorywczo. Oczywiście cała ludność nie wyłączała w miarę możliwości z walczącymi. W południowej Palestynie Arabowie dotychczas nie potrafili zorganizować swych oddziałów i walka ma tu charakter luźnych zamachów terrorystycznych, dokonywanych w własną rękę przez uzbrojoną ludność. Najwięcej inicjatywy organiz

Przełom w Niemczech

„Temps“ o wydarzeniach niemieckich

W depeszy z Bazylei, pochodzącej od „przygodnego korespondenta“, paryski „Temps“ podaje następujące szczegóły o wypadkach niemieckich, poprzedzających zmiany z 4-go b. m.

Przed mową, którą miał wygłosić 30-go stycznia, w pięciolate swego rządzenia, Hitler, jak to zwykły był czynić co roku, zaprosił do Berchtesgaden kilka osób celem wymiany zdań.

W toku tych rozmów, przedstawiciel armii wysunął kilka żądań, mianowicie: dymisji gen. Blomberga i zespolenia w ręku naczelnego dowódcy armii władzy nad armią lądową, marynarką i lotnictwem; krytykował on ponadto ostry polityki zagraniczną Rzeszy. Armia jest przeciwna zbyt ścisłej współpracy z Włochami, jest przeciwna interwencji w Hiszpanii, jest przeciwna współpracy z Japonią, zaleca natomiast zbliżenie z Anglią, odprężenie z Francją, a przede wszystkim odprężenie, a następnie zbliżenie z Rosją sowiecką.

Przemysłowcy i junkrzy z nad Łaby krytykowali ostro „czterolatka“ Goeringa.

Hitler wysłuchiwał tych głosów, nie wypowiadając własnej opinii, ale atmosfera była już dość napięta.

Wtedy to wystąpił Himmler, szef policji, i wręczył Hitlerowi dokument, mający stwierdzić, że pewna grupa generałów z gen. v. Fritschem na czele, należy do tajnej organizacji, dążącej do przywrócenia monarchii i osadzenia na tronie drugiego syna b. następcy tronu.

W końcu stycznia niepokój zapanał w Berlinie i krążyły słydy, że Himmler ma aresztować pewną liczbę generałów. Wtedy to v. Fritsch, przekonany monarchistą, postanowił działać i zwołał do siebie grupę generałów celem opracowania planu oporu.

28-go stycznia, zrana, kompania wojska zajęła pałac pod numerem 64 na Wilhelmstrasse, tuż obok siedziby kanclerza Rzeszy. Je dnoznacznie przedsięwzięto środki w kilku punktach strategicznych stolicy celem niedopuszczenia do wystąpienia Gestapo (tajnej policji). 28 i 29 stycznia minęły w strachu.

Spora ilość osób, włączonych do akcji, opuściła pośpiesznie Berlin. 29-go, wieczorem, dowiedziano się, że Hitler podpisał dymisję Blomberga i Fritscha, który dopuścił się złamania dyscypliny.

Gdy Fritsch dowiedział się nazajutrz o swej dymisji, to zawiadomił, że nie ma zamiaru poddać się. 31-go stycznia gen. Keitel wszczął rozmowy z Hitlerem, które trwały w dniach następnych. W wyniku tych rozmów, armia zgodziła się poświęcić grupę monarchistów w zamian za spełnienie jej armii, żądań, przede wszystkim — autonomii (?), której wyrazem ma być mianowanie Keitla na miejsce Blomberga.

Hitler zgodził się dalej na reorganizację armii na wzór francuski, oraz na przyznanie armii kontroli polityki zagranicznej (?) przez udzielenie jej trzech miejsc w „Radzie prywatnej“, przeznaczonej do pobierania wszystkich ważnych decyzji w sprawach polityki zagranicznej Niemiec.

Możliwe, że po dniach niepokoju, jakie przeżył Berlin, namietności przyczyną na jakiś czas. Pozostaje jednak wiele powodów do tarc i zatargów. Armia zdaje się uzyskać satysfakcję, ale co się stało ze skargami przemysłowców i junkrów na Goeringa? To jest za gwałtowne powaźniejsze, aniżeli są możliwości armii.

Tyle „Temps“. Powtarzamy tę korespondencję ze względu na ciekawe informacje, w niej zawarte. Ścisłość ich wydaje się — w niektórych przynajmniej punktach — dość wątpliwa, a poglądy korespondenta, jakoby armia właściwie odniosła zwycięstwo, powaźne budzi zastrzeżenia.

„Daily Herald“ donosi, że oprócz dymisji 13 generałów nastąpiły w całym kraju masowe aresztowania oficerów niższych rang. OGÓLEM ARESZTOWANO DOTĄD 180 OFICERÓW. 30 z nich przebywa w koszarach, skąd nie wolno im się wydzalać, resztę umieszczono w więzieniach wojskowych.

Wszystkie urlopy w armii wstrzymano na razie.

Hitlerowcy święcili i toastowali

na cześć ZWYCIĘSTWA PARTII NAD ARMIA.

Inne dzienniki donoszą, że około 20 wyższych wojskowych bawi obecnie na terytorium Austrii w u-braniu cywilnym. Wśród nich znajduje się 5 generałów i kilkunastu pułkowników. Część ich wyjechała już przez Buchs do Szwajcarii, dwaj generałowie znajdują się w Wiedniu. Jeden z nich należy do osobistości z bliskiego otoczenia kanclerza Hitlera.

Podobno też b. następca tronu aciekl za granicę.

Demokracja polska w obronie pokoju i wolności

Odczyt tow. Kazimierza Pużaka

Dnia 9 b. m. urządziła ruchliwa sekcja Pracowników Umysłowych PPS. odczyt tow. Pużaka pod wymienionym tytułem.

Prelegent stwierdził na wstępie, iż PPS. niejednokrotnie ogłaszała swe poglądy na tą sprawę, ostatnio w memoriale, złożonym Panu Prezydentowi R. P.

Cała demokracja polska solidaryzuje się z hasłami PPS. i Komisji Centralnej. Demokracja polska zawsze broniła pokoju i wolności od czasu Kościuszki, po przez wolnomularstwo polskie, Towarzystwo Patriotyczne, wodzów powstań narodowych w r. 1830 i 1863 r., PPS. i Legiony.

Walka o pokój nie jest obecnie zagadnieniem oderwanym, nie zależnym od aktualnych warunków społeczno-gospodarczych, sprzeczności interesów i t. d. Europa jest jakgdyby nieprzygotowana do idei pokoju. Od r. 1919 aż do wybuchu wojny abizyńskiej prowadzono w świecie aż 12 wojen, a w tej chwili toczą się aż 3 wojny.

W tych warunkach tezy pokoju we PPS. są następujące: 1) Powołanie Ligi Narodów, 2) równouprawnienie jej członków, 3) zbiorowe bezpieczeństwo, 4) sankcje przeciw napastnikom. Liga nie może mieć członków uprzywilejowanych, a każdy napastnik musi być napiętnowany, nie tylko na papierze, muszą istnieć sposoby zmuszania członków Ligi Narodów do posłuszeństwa.

Jesteśmy przeciwnikami paków dwustronnych, gdyż one nie ułatwiają sprawy pokoju.

Państwa totalne są najgroźniejszą przetrzącającą hitlerizm, sze dla pokoju świata. Nas interes

Masowy morderca kobiet aresztowany został w Belgii

Policja belgijska aresztowała niejakiego Edwarda Bru, lat 25, który wystrzałem z rewolweru za mordował 21-letnią służącą Julię de Kampener, a zwłoki jej zakopał w polu pod miastem. Jak się okazało, Bru zamordował również właścicielkę szynku Bertę Petit. Ubranie jej znaleziono w mieszkaniu aresztowanego, a bliźniętę znaleziono w pewnym banku, gdzie zastawił ją Bru. Żona Bru także aresztowana, nosiła

Szajka młodocianych bandyli

Prasa litewska poświęca dużo miejsca „aktywnej“ działalności bandy młodych przestępców, którzy grasowali na szosie Szawle - Janiszki. Banda ta zwykle napadała na wracających z miasteczka

Przed wizytą angielskiej pary królewskiej we Francji

Agencja Havasa komunikuje w związku z zapowiedzianą wizytą angielskiej pary królewskiej w Paryżu, iż zapowiedź ta wywołała powszechne zadowolenie opinii francuskiej, głęboko wzruszonej faktem, iż angielska para królewska z pierwszą wizytą po

Generalna dyskusja

nad budżetem w Sejmie

Po przeszło miesięcznej dyskusji Komisja Budżetowa Sejmu zakończyła obrady nad budżetem. Nad samą istotą budżetu najmniej rozprawiano i dyskusja miała charakter wyrażenia polityczny. I nie ma się czemu dziwić, skoro 83 proc. wydatków są to wydatki t. zw. opancerzone, a ponad to p. wicepremier i min. Skarbu Kwiatkowski kilkakrotnie podkreślił, iż sprzeciwia się poważniejszym zmianom, których nie da się przeprowadzić

bez zniekształcenia całości struktury budżetowej.

Nie wspominalibyśmy o tym, gdyby nie to, że w czasach t. zw. sejmowładztwa ze strony tych panów, którzy zajęli obecnie ławy poselskie, padły zarzuty tego rodzaju, iż wcale się nie mówi o budżecie, lecz o polityce.

REFERAT.

Generalny referent pos. Sowiński podniósł, że sesja obecna rozpoczęła się prawie z miesięcznym opóźnieniem, czego na przyszłość należy unikać. Dlatego rozprawa tegoroczna odbywała się w męczącym tempie.

Następnie pos. Sowiński przeprowadził resumé całej dyskusji w Komisji.

DYSKUSJA.

Pos. ks. Downar nie zachwyca się ani Trzecią Rzeszą, ani narodowym „socjalizmem“, które poczynaniami swoimi wywołują niepokój w społeczeństwie polskim.

W sprawie żydowskiej wypowiada się przeciw gwałtom, które są sprzeczne z katolicyzmem.

TOTALIZM I KONSOLIDACJA.

Pos. Duch powołuje się na „Mein Kampf“ Hitlera, który w roku 1925 pisał o 4 drogach naprawy Niemiec, które wówczas były w tej samej sytuacji, co obecnie Polska. Hitler doradzał ograniczenie przyrostu ludności — wewnętrzną kolonizację, rozwój przemysłu i zdobycie nowych obszarów ziemi. W naszych warunkach aktualną jest tylko sprawa kolonizacji.

Mówca widzi załamanie się demokracji, która zresztą traktowana jest jako przejściowa do dyktatury proletariatu, monopartii (!)

Systemy totalne — powiada pos. Duch — znalazły posłuch tam, gdzie znaleźli się wielcy wodzowie i rzucili wielkie hasła, — skupiające cały naród. System totalny ma i poważne wady, gdyż myślenie jest tam narazone na szwank, a skupienie odpowiedzialności w ręku wodza, degeneruje wewnętrzne wartości narodu. W każdym razie totalizm jest zastrzykiem narkotyku, którego skutki mogą być dla społeczeństwa — niebezpieczne.

Następnie mówca przechodzi do sprawy „konsolidacji narodowej“ w Polsce i powiada:

„Jeśli próba konsolidacji dotychczas nie dała dostatecznych rezultatów — to dlatego, że deklaracja nie dała odpowiedzi, jak sobie tę konsolidację wyobrazić, czy miała być stworzona jedna partia, czy koalicja stronnictw, czy też zastosowana miała być jakaś inna mechanika organizacji społeczeństwa. Można jednak rzucić totalizm i demoliberalizm, a przyjęcie uporządkowanej demokracji, przez utrzymanie hierarchii władz, zakreślonej Konstytucją — przez przyjęcie praworządności, jako zasady życia zbiorowego. Sprawowanie władzy nie może być tytułem do zbagacenia się, stanowiska państwa“

Krwawa kampania

Polski uczestnik niemieckiej wyprawy korsarskiej

Wśród zamieszkałych w Gdańsku Polaków znajduje się uczestnik jednej z niewielu wypraw korsarskich, podjętej przez Niemcy w czasie ostatniej wielkiej wojny światowej. Jest to marynarz Aleksander Brzezka, z pochodzenia Wielkopoleńczyk, który na pokładzie niemieckiego wojennego okrętu transportowego „Wolf“ odbył wyprawę korsarską na morza południowe. Okręt „Wolf“, któremu bezpośrednio prawie po słynnej bitwie morskiej pod Skagerrakiem udało się w czasie ciężkiej burzy przedrzeć przez się angielskich okrętów strażniczych, odbył daleką i niebezpieczną podróż morską, trwającą 461 dni, w czasie których przebyto ogółem 64.000 mil morskich przez rozmaite morza i oceany. Wymieniony transporto-

wowie nie może być nagrodą za takie czy inne zasługi, gdyż musi być one obadane tylko według kryteriów przydatności obywatela. Wynagradzanie za zasługi dla państwa, powinno być jawne“.

NA PRZEŁOMIE DWÓCH EPOK.

Pos. Kopeć podnosi fakt, że nie wszyscy zdają sobie sprawę, że ze śmiercią Marszałka skończyła się w Polsce jedna epoka, a zaczęła się nowa. W tej sytuacji widzi dążenia do uproszczenia metod i naśladowania obcych wzorów.

Totalizm — powiada mówca — jest sprzeczny zarówno z charakterem polskim, jak i z warunkami państwa, posiadającego 30% mniejszości narodowych.

W interesie państwa leży umożliwienie mniejszościom narodowym pełnego rozwoju, przy czym mówca rozróżnia mniejszości słowiańskie od napływowego elementu niemieckiego i od Żydów.

SPRAWA ROBOTNICZA.

Mówca zarzuca Rządowi, że nie ma linii przewodniej w sprawie przebudowy ustroju społecznego. Powiada on:

Warunki bytowania mas robotniczych u nas nie różnią się od tych, które panują w najniższej stopniach kulturalnie państwach europejskich.

KONSOLIDACJA.

Dalej mówca powiada:

„Konstytucja dostatecznie wyznacza najwyższym czynnikiem w Państwie rolę konsolidacyjną. Na rozkaz wodza przelewać będzie krew zarówno zaciekle socjalista, jak zaciekle ONR-owiec. Wobec tego armia musi pozostać z dala od sporów wewnętrznych“.

W końcu mówca domaga się nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej.

Sowiecka WYSTAWA arktyczna

W ZSRR przygotowywana jest wędrowna wystawa arktyczna, która będzie miała na celu zobrazowanie ostatnich zdobyczy w okolicach podbiegunowych i na dalekiej północy. W projekcie przewiduje się wysłanie tej wystawy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Anglii, Francji.

Okradzenie zwłok na cmentarzu

Na cmentarzu w Bukaczowcach pod Chodorowem w Małopolsce Wschodniej nieznanymi sprawcy odkopali grób dyrektora szkoly Kobylńskiego oraz jego 15-letniego syna, ograbiając zwłoki z ubrania i pierścionków. Dyrektor Kobylński i jego synek byli pochowani przed kilku dniami; zmarli tragicznie wskutek zacięcia.

Jak Anglicy dostarczają gen. Franco pieniądze

Kierownik działu finansowego w londyńskim dzienniku socjalistycznym „Daily Herald“, tow. Douglas Jay, podaje ciekawe dane, jak „City“ londyńskie, czyli finansjera, zaopatruje gen. Franco w pieniądze, jak finansuje wojnę faszystów hiszpańskich.

Jay pisze: Założono coś w rodzaju prywatnego „clearing“ na rzecz gen. Franco. Założycielem jest firma z City „Compensation Brokers Ltd.“. Powstała ona rok temu wspólnym wysiłkiem Banku Hambros i braci Schröder. Prezesem owej firmy jest lord Glenconner, a dyrektorem E. W. D. Tennant, członek tow. angielsko - niemieckiego.

Należność za eksport z obszaru, zajętego przez gen. Franco zapisuje się na specjalny rachunek jego rządu. W ten sposób inne banki i firmy, którym się należą poważne sumy od Franka, nie mogą otrzymać swych wierzytelności.

Z tego konta Franco spłaca towary, które mu są niezbędne, a które obecnie tylko za gotówkę otrzymać można, albo też spłaca Niemcom i Włochom za okazane usługi, aczkolwiek oficjalnego „clearing“ obecnie nie ma. „Clearing“ taki istniał między Anglią a Hiszpanią do wybuchu wojny i nadwyżka eksportu hiszpańskiego służyła do regulowania długów hiszpańskich. Z chwilą wybuchu wojny „clearing“ ustał, Hiszpania zaś pozostała dłużna na sumę ok. 4 milionów funtów.

Otóż rzecz znamienna: podczas gdy Franco odmawia płacenia tych długów, to Rząd hiszpański wyraził gotowość uregulowania nawet tych długów, które pochodzą z okupacji gen. Franco. W listopadzie r. ub. Rząd hiszpański wpłacił wierzycielom londyńskim 71 tys. funtów, a obecnie ma wpla-

cić drugą ratę w wysokości 73.800 funtów.

Conajmniej jeden z dyrektorów firmy „Compensation Brokers“ jeździ regularnie do faszystów hiszpańskich dla załatwiania interesów.

Drugim angielskim źródłem, z którego Franco czerpie pieniądze, jest znane tow. kopalń Rio Tinto, będące w rękach angielskich. Sprzedaje ono gen. Franco funty w zamian za pezetę, zarabiając na zamianie ok. 75%. Drogo, bo drogo, ale tą drogą Franco otrzymał w r. ub. ok. 1.250 tys. funtów i miał za co wojować.

„Podobno Izba Handlowa — do daje Jay — udzieliła swej zgody na transakcje z gen. Franco. Co do mnie, wydaje mi się rzeczą pożądaną, że Franco otrzymuje w ten sposób pomoc kosztem wierzycieli angielskich, pomijając już sprawę, czy firma angielska powinna udzielić jakiegokolwiek pomocy wrogom demokracji i kraju naszego.“

Być może, że gdyby Franco musiał płacić długi zamiast otrzymywać z dwóch stron funty, to nie mógłby dalej prowadzić wojny“.

Tak wygląda „nieinterwencja“ finansowa Anglii... konserwatywnej.

71 tys. funtów, a obecnie ma wpla-

W rocznicę powstania „Szucbundu“ w Austrii

Zbliża się rocznica wybuchu bohaterskiego powstania austriackich robotników w r. 1934. 12-ty lutego zostanie na zawsze w pamięci robotników - socjalistów całego świata. Z heroicznym wyjątkowym, z ofiarnością bezprzykładną walczyła milicja robotnicza, „Szucbund“ w OBRONIE DEMOKRACJI, przeciwko dobrze przygotowanemu napadowi wojska i policji Feya i Dollfussa.

Te walki lutowe są studiowane pilnie do dziś dnia. Jaka była przyczyna porażki? Naturalnie, na losie powstańców - robotników ogromnie zaciążyła trudna sytuacja międzynarodowa. Austria była pod dyktando Mussoliniego; robotnicy wiedzieli, że w razie zwycięstwa, będą musieli liczyć się z zbrojną interwencją Włoch. Ale to jeszcze nie wyczerpuje zagadnienia. W krótkim „Kampfie“ jeden z szefów „Szucbundu“ tow. J. Deutsch analizuje obszernie przyczyny porażki — w świetle niedawno wydanej ogromnej pracy (poufnej) austriackiego sztabu. Ta praca stwierdza doskonale wywyczenie „Szucbundowców“ i wielką ofiarność. Jednakowoż — powiada — kryzys, bez robotnie osłabio energii austriackiego proletariatu i „Szucbund“ nie miał masowego poparcia, na jakie liczył. Tow. J. Deutsch zgadza się z tą opinią. Dlatego też, dodaje, kierownictwo partii starało się uniknąć rozgrywki, zbrojnego starcia, szło na różne pertraktacje. Ale pertraktacje rezultatów nie dawały i dać nie mogły, bo sfery rządowe OD DAWNA PLANOWO PRZYGOTOWYWAŁY ATAK. Owa cytowana powyżej praca sztabowa stwierdza to ponad wszelką wątpliwość. Jeszcze w nocy z 11 na 12-ty luty kierownictwo partii telefonowało do Linzu (a tam zaczęły się walki), by żadnej akcji nie rozpoczynać. Ale władze linckie już miały rozkaz przystąpienia do prowokacji — odbierania broni. Tak zaczęły się walki.

nicy do dziś dnia mocno stoją przy swej partii. W tej sytuacji wydawałoby się rzeczą naturalną że rząd walcząc o niepodległość kraju — oprze się na masach robotniczych, usposobionych względnie hitleryzmu wrogo. Ale nie! Instynkt klasowy jest silniejszy, niż dobro państwa! NIECH RACZĄCEJ PANSTWO ZGINIE! I Schuschnigg powiada, że „liberalizm“ względem robotników odepchnie resztę burżuazji ku hitleryzmowi. „Burżuazja powie, że rządzący faszystami nie dają jej dostatecznej osłony“... Warto przeczytać niedawno wydaną książkę Schuschnigga „Dreimal Oesterreich“, gdzie usiłuje naśladować Hitlera, tylko w „katolickim“ sosie.

Austria jest w położeniu tragicznym. A wraz z nią — socjalizm austriacki. Hitleryzm stoi przed bramą... Ostatnia bratnia „Arbeiterzeitung“ (Nr. 3 z 1-go lutego) szczegółowo zajmuje się tą sytuacją. Wykazuje, że krwawe dzieło Feya z 12 lutego 1934 r. MŚCI SIĘ NA AUSTRII do dziś dnia. Istotną przyczyną walk lu-

towych — pisze „Arbeiterzeitung“ — tkwiła w klasowym egoizmie austriackiej burżuazji. Zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech (1933) napawało ją nadzieją, że i ona po trafi złamać robotników. Powstała „konkurencja“ między hitlerowcami i klerikalnymi faszystami — kto lepiej potrafi zakuć robotnika w kajdany? Ale nadzieja faszystów — klerikalów, że potrafią „immunizować“ Austrię przed hitleryzmem w ten sposób, że sami wykonają hitlerowską robotę — sromotnie zawiodła! Odwrotnie! — powiada bratnie pismo — dziś Austria pozbyła się najpoważniejszej swej antyhitlerowskiej siły — robotników...

Ale walka trwa dalej. Walka austriackich socjalistów jest integralną częścią WIELKIEJ WALKI Z FASZYZMEM, prowadzonej przez socjalistów i demokratów całego świata. Imiona bohaterów K. Wallischa, Weissla, Münnichreitera żyją w sercach proletariatu całego świata.

Walka toczy się dalej!...

K. CZAPINSKI.

Opiekunowie młodzieży robotniczej (W sprawie projektu pisma Snopczyńskiego)

W WALCE O DUSZE MŁODZIEŻY.

Powtórzmy na wstępie tę banalną już prawdę, że kto ma młodzież, ten w walce politycznej zdoła być jeden z istotnych warunków zwycięstwa. Nie ma potrzeby powtarzać wszystkich argumentów, przemawiających za słuszością tego poglądu. Argumentem najlepszym, najwymowniejszym, najbardziej przekonującym jest rzecz wisty przebieg wydarzeń politycznych, który w dotychczasowej praktyce lat powojennych oddał całkowicie sprawiedliwość ważności zagadnienia młodzieży.

Nie jest to, rzecz jasna, przypadek. W przemianach, jakim uległy stosunki społeczno - gospodarcze po wojnie, szczególnie zaś w przesunięciach, które w strukturze zawodowej ludności pracującej wywołał ostatni kryzys gospodarczy, szukać należy głębszych przyczyn szczególnej wagi politycznej problemu młodzieży. Nie tu jednak miejsce, by rzeczy te szczegółowo rozważać. Nam wystarczy na razie stwierdzenie, że w poszukiwaniu atutów walki politycznej wszystkie niemal ugrupowania przysięgły szturm — na duszę młodzieży.

Po młodzież sięgnął przede wszystkim faszyzm. W naszych polskich warunkach wystąpił do konkurencji nie tylko rozmaite ONR-y, wystąpiło nie tylko Stronnictwo Narodowe; w szranki wstąpiła się hulaśliwie także stara „sanacja“, odmłodzona „ozonowym“ zastrzykiem, odświeżona nowym bagażem ideowym, przytransportowanym mimo ograniczeń dewizowych — z bliskiego Zachodu...

Pod auspicjami O. Z. N. powstał Związek Młodej Polski, który „szturm“ przypuścił nie tylko na młodzież inteligentną, ale również na młodzież robotniczą i chłopską.

OBIETNICE.

Niezwykle „wymownym“ argumentem w walce o duszę młodzieży są obietnice. Obiecują O. N. R.

obietnicę Stronnictwo Narodowe, obiecują Związek Młodej Polski. Obiecują wszyscy, że oni dopiero przywrócą młodzieży należną jej pozycję.

Obietnice nie kosztują. Zle jest jednak, jeśli obietnice te dają się skonfrontować z rzeczywistością planów i projektów rozwiązania problemu młodzieży, a wynikiem ten konfrontacji jest stwierdzenie rozbieżności między pustymi frazesami a realnym programem.

I tak oto młodzież robotnicza, nie po raz pierwszy zresztą, przekona się, czym pachnie dla niej fałszywostki program powrotu do średniowiecza w Polsce, co konkretnie oznaczają demagogiczne i puste hasła ugrupowań reakcyjnych. Przekona się na własnej skórze, jeśli nie potrafi sama przeprowadzić energicznej akcji w obronie swych praw, jeśli nie znajdzie drogi organizacyjnej, na której akcja ta mogłaby zostać przeprowadzona.

GŁOS MA PAN POSEŁ SNOPCZYŃSKI.

W druku sejmowym Nr. 479 znajduje się projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień prawa przemysłowego, pomysłu i pióra pana posła Snopczyńskiego, autora niejednej już koncepcji w tym zakresie.

Interesuje nas w tej chwili nie projekt jako całość. Nie naszym więc zadaniem będzie przeprowadzenie szczegółowej analizy rozmaitych sprzeczności, w które p. Snopczyński popada, rozmaitych niedokładności, niechlujstw i rzeczy niezrozumiałych. Obchodzą nas teraz te tylko przepisy, które godzą w młodzież robotniczą i pogarszają bardzo wydatnie jej i tak niewesołe dotąd położenie.

„Z SAMEGO PRAWA...“

W ujęciu p. Snopczyńskiego znaczna część przedsiębiorstw, podpadających dotąd pod pojęcie przemysłu, zostanie zaliczona do rzemiosła. Obecnie kategorie przedsiębiorstw rzemieślniczych są w ustawie wyliczone, z zastrzeżeniem, że do rzemiosła zalicza się je, o ile produkcja w nich nie odbywa się sposobem fabrycznym. Obecnie rzecz ma zostać odwrócona. Za rzemiosło ma się uważać wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samoistnie i zawodowo, wytwarzające i przetwarzające, bez względu na to, czy praca jest tam wykonywana przy pomocy siłki mechanicznych, o ile nie jest ono prowadzone sposobem fabrycznym; specjalne zaś rozporządzenie ma z góry określić te przedsiębiorstwa, które prowadzone są sposobem fabrycznym, nie biorąc przy tym pod uwagę ich rozmiarów. Każde zatem przedsiębiorstwo, które wyrażenie nie zostanie określone jako prowadzone sposobem fabrycznym, będzie przedsiębiorstwem rzemieślniczym. Do rzemiosła więc wejdą mogą największe nawet zakłady pracy, prowadzone przy pomocy siły mechanicznej — jeśli zgodnie ze średniowiecznym duchem pomysłów p. Snopczyńskiego wypadnie je podporządkować średniowiecznym przepisom i średniowiecznym ograniczeniom. Do przedsiębiorstw rzemieślniczych zaliczy się np. na wet największe drukarnie, litografie i t. p., bo jeśli Gutenberg nosił tytuł mistrza, to dlaczego nie ma go nosić nowoczesny drukarz...

W jakim stopniu obchodzi to młodzież robotniczą? Bo oto według projektu p. Snopczyńskiego pracownicy młodociani, zajęci przy produkcji w rzemiosłach koncesjonowanych i zreglamentowanych (o tym podziale p. Snopczyńskiego też dałoby się powiedzieć parę słów), są uważani z samego prawa za uczniów (terminatorów). Za uczniów uważani będą młodzi robotnicy nawet wielkich przedsiębiorstw, korzystających w całej pełni z ich siły roboczej; w charakterze uczniów (bez względu na to, co umiemy oraz jaką wykonywają pracę) podlegać zatem będą przepisom, przekreślającym całkowicie ich możliwość zarobkowania.

IAK MOŻNA ZAROBIC, ZATRUDNIAJĄC MŁODYCH ROBOTNIKÓW.

W miesiącu, w którym się urodzi-

łem i chodziłem do szkoły, wybuchł w pewnej fabryce metalowej konflikt o to, że właściciel zatrudniał poza kilkunastu starszymi pracownikami i majstrami wyłącznie tylko robotników młodocianych w liczbie kilkuset, placąc im odpowiednio mało i „wymieniając“ ich natychmiast po ukończeniu okresu nauki. Koszt robocizny nie stanowił więc zbyt wielkiej pozycji w kalkulacji kosztów produkcji tego pana.

Wyobrażam sobie jednak, że amatorów na takie kalkulowanie kosztów produkcji znajdzie się bez porównania więcej po wejściu w życie pomysłów p. Snopczyńskiego, który proponuje wprowadzenie do prawa przemysłowego następującego przepisu: „Rzemieślnik zawodowa koncesjonowanego i zreglamentowanego może przy zawarciu umowy o naukę pobrać od rodzica lub opiekuna ucznia (terminatora) jednorazowe wynagrodzenie za naukę. Wynagrodzenie to nie może przekraczać norm, ustalonych dla poszczególnych zawodów przez izbę rzemieślniczą. Wysokość wynagrodzenia winna być uwidoczniwiona w umowie o naukę. W wypadku, gdy nie umówiono je jednorazowo wynagrodzenia za naukę, rzemieślnik może zastrzec w umowie, że przez połowę czasu nauki nie będzie płacił uczniowi (terminatorowi) za pracę“.

Wracając więc czas, kiedy zatrudnianie terminatorów staje się dobrym interesem. Wracają stare, niedorzeczne argumenty, że za naukę winien terminator płacić, bo... wskutek swej nieumiejętności powoduje szkody. Po okresie nauki, trwającym 2 — 4 lat, terminator musi złożyć egzamin czeladniczy, bo bez tego egzaminu nie może zostać robotnikiem, a raczej już czeladnikiem, np. murarskim... Nie trzeba dodawać, że egzamin kosztuje również; koszt ten ponosi wprawdzie formalnie pryncypał, ale może on wysokość opłaty egzaminacyjnej potrącić uczniowi w ostatnim roku nauki.

Średniowiecze jest więc dobrym interesem dla młocodawców p. Snopczyńskiego. Będzie można dobrze zarabiać, zatrudniając młodych robotników, którzy z mocy samego prawa mają być uważani za terminatorów.

O JESZCZE JEDNYM ZADANIU CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Patriarchalne stosunki nie zostały przywrócone całkowicie, gdy by nie jeszcze jeden pomysł pana posła. Oto zadaniem cechów ma być m. in. piecza nad sprawami czeladników i uczniów, urządzenie dla nich odczytów, tworzenie świetlic i kursów. Człednicy mogą być organizowani w specjalne Kola Człedników. Dobrze, że na razie tylko mogą, a nie muszą. Wyobraźmy sobie dorosłego chłopca, np. murarza, który odtąd będzie już nie murarzem, lecz czeladnikiem murarskim i znajdzie całą opiekę panów majstrów w Kole Człedników.

Sprawa jest poważna i nie nadaje się właściwie do kpin. Istotnym celem tego wszystkiego jest zakucie młodocianych robotników w łańcuch średniowiecznych ograniczeń, poddanie ich władzy pracodawców także w zakresie ideowym. Od tego tył. o jeden krok do uniemożliwienia wszelkiej walki o polepszenie warunków pracy, do faktycznego „złajchszaltowania“ młodzieży robotniczej.

MŁODZIEŻ MUSI SIĘ BRONIĆ.

Przeciw tym pomysłom, przeciw próbie zakucia jej w średniowiecze musi się młodzież bronić sama. Sytuacja jest niewątpliwie poważna, jeśli bowiem projekt wejdzie na plenum obecnego sejmu, jeśli znajdzie poparcie — to stać się może obowiązującym prawem, a wówczas młodzież na własnej skórze gotowa się przekonać, co jej zamierza dać „przełom narodowy“.

W szeregach klasowego ruchu robotniczego, pod sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej, w sekcjach młodzieży przy związkach zawodowych, na wielkim szlaku Demokracji i Socjalizmu — musi młodzież wystąpić do walki o swe prawa.

J. B.

Angielski związek zawodowy pokonał—Hit era

Do Anglii przybyli w końcu stycznia czterej robotnicy niemieccy i otrzymali pracę.

Związek robotników drzewnych zażądał od nich, by wstąpili do Związku, członkom bowiem Związku nie wolno pracować z robotnikami niezorganizowanymi w Związku.

Niemcy wstąpili do Związku stając się w ten sposób pierwszymi członkami związku klasowego od czasu zwycięstwa Hitlera — co prawda na obczyźnie.

W kilka dni po tym nadeszła z Berlina instrukcja, by wstąpili do Związku.

Anglicy zagrozili strajkiem. Rozpoczęły się rozmowy dyplomatyczne między Londynem a Berlinem.

W końcu Berlin cofnął swój zakaz, czyniąc zastrzeżenie, że łączność robotników niemieckich z Związkiem nie powinna wykraczać poza sprawy płac, czasu pracy i podobnych rzeczy natury czysto zawodowej, z wyłączeniem jakichkolwiek zobowiązań charakteru politycznego.

Zastrzeżenia te tylko osmieszyły Berlin.

Tak oto hitleryzm musiał w Anglii pozwolić robotnikom niemieckim na to, co im zarabował w ojczyźnie własnej: na należenie do związku zawodowego.

Do Anglii przybyli w końcu stycznia czterej robotnicy niemieccy i otrzymali pracę.

Związek robotników drzewnych zażądał od nich, by wstąpili do Związku, członkom bowiem Związku nie wolno pracować z robotnikami niezorganizowanymi w Związku.

Niemcy wstąpili do Związku stając się w ten sposób pierwszymi członkami związku klasowego od czasu zwycięstwa Hitlera — co prawda na obczyźnie.

W kilka dni po tym nadeszła z Berlina instrukcja, by wstąpili do Związku.

Anglicy zagrozili strajkiem. Rozpoczęły się rozmowy dyplomatyczne między Londynem a Berlinem.

W końcu Berlin cofnął swój zakaz, czyniąc zastrzeżenie, że łączność robotników niemieckich z Związkiem nie powinna wykraczać poza sprawy płac, czasu pracy i podobnych rzeczy natury czysto zawodowej, z wyłączeniem jakichkolwiek zobowiązań charakteru politycznego.

Zastrzeżenia te tylko osmieszyły Berlin.

Tak oto hitleryzm musiał w Anglii pozwolić robotnikom niemieckim na to, co im zarabował w ojczyźnie własnej: na należenie do związku zawodowego.

Przegląd prasy

CIEKAWA DEPEZA.

Berliński korespondent „Kur. Warszawskiego“ depezuje:

W tutejszych kołach dyplomatycznych mówi się, że min. Beck wybrał się ma w niedługim czasie, prawdopodobnie w marcu, z wizytą do Rzymu, gdzie odbędzie rozmowy z Mussolinim. Wiąza ta, według pogłosek tutejszych, stała ma podobno w związku z rozważaną rzekomo obecnie przez polskie czynniki miarodajne możliwości zmiany orientacji polskiej polityki zagranicznej w kierunku zbliżenia się do osi Rzym—Berlin.

Jesteśmy bardzo ciekawi, co to znaczy? Jeśli się nie mylimy, sojusznicy związek Polski z Francją dotychczas obowiązują.

W SPRAWIE GDANSKA.

Min. Strasburger wygłosił w wielkiej sali uniwersyteckiej odczyt na temat Gdańska. Obszerne streszczenie odczytu podaje „Nasz Przegląd“. O znaczeniu Gdańska prelegent mówił tak:

Należy zdać sobie z tego sprawy, że Gdańsk, to port, znajdujący się u ujścia Wisły, że stanowi on klucz do całego terytorium Polski, i nie nigdy Polsce Gdańsk nie zastąpi. Gdańsk pozostając zawsze kluczem Wisły, jest i pozostanie zawsze kluczem Polski!

(Rozlega się burza oklasków; prelegent czeka parę minut, aż uchwyci spontaniczny, długotrwały aplauz).

O polityce Polski w Gdańsku:

Jeśli sądzimy, — stwierdza — że ulegając przeciwnikowi, będącemu w ciągłej ofensywie, wpływamy w ten sposób na opóźnienie sytuacji, udzielając wciąż nowych ustępstw i koncesji, to się grubo mylimy! Koncesje nie pociągają za sobą niewątpliwie za sobą słabość! Działają one nieuchronnie deprymująco na Pomorze, Poznańskie i Śląsk. Gdzie nieśmiałość, że anektę przeciwnik zostają zaspokojone na skutek ustępstwa Polski ze swoich praw w Gdańsku?

W SPRAWIE ORDYNACJI WYBORCZEJ.

„Kurier Polski“ umieszcza ob-

szerny artykuł na temat zmiany ordynacji. Co się tyczy „meritum“ (treści ordynacji), wyraża się bardzo mętnie, szukając jakiegoś kompromisowego(?) wyjścia i bojąc się starcia obu „radikalizmów“ — prawicowego i lewicowego. Natomiast słusznie podkreśla, że sprawa to pilna, że społeczeństwo żąda zmiany; że chcąc głowę w piasku niepodoba!

Formuła, że Sejm się nią nie interesuje — użyta przez p. Ducha — jest nie do przyjęcia. Parlament musi interesować się wszystkim, czym interesuje się społeczeństwo. Nie dokona się tego przemilczeniem zagadnień. Usunięte z terenu parlamentu, tem żywiej wyrosną one na szerokim terenie, stając się często źródłem nie zdrowych fermentów.

Dobrze. Ale „Kurier Polski“ zbyt wielką rolę przypisuje obecnemu „parlamentowi“. Wiadomo przecie, jak powstał, jaką rolę odgrywa i jak boi się o mandaty.

PRZEŁOM W NIEMCZECH.

Cała prasa w dalszym ciągu obszernie się zajmuje wypadkami w Niemczech. Krakowski „IKC“ donosi o bunie dwóch garnizonów (w Olsztynie i w Słupsku). Pozatym ciekawe są spostrzeżenia londyńskiego korespondenta tegoż pisma. Opinia angielska uważa wypadki niemieckie za zwycięstwo kierunku eksternistycznego:

Uważa się w Londynie ostatnie przesunięcia w Berlinie jako zacieśnienie horyzontu politycznego Europy. Eksterniści partyjni zwyciężyli. Wprawdzie Himmler wódz SS nie wszedł do gabinetu, lecz pozycja jego u „wielkich“ w Niemczech wzrosła. Kierunek realny wyrażający się w polityce zagranicznej, „bielcem pęścią w stół“ będzie efektem tych przegrupowań. Armia niemiecka wyszła osłabiona z czystki i potrzeba będzie pewnego czasu zanim się sementuje.

Dopływ młodych sił oddalonych od „ducha Poczdamu“ nie jest ukończony, a co zatem idzie okres przemian i przesunięć w armii trwać jeszcze będzie i nadal. Z nie-

dowierzaniem patrzy Anglia ku Berlinowi i dlatego mówi się już o szansie odprężenia z Italią chociaż jeszcze przed 48 godzinami liczone na kartę niemiecką. Polityka brytyjska jest przytomna i nie traci czasu.

Ciekawe, że p. Smogorzewski, korespondent „Gazety Polskiej“ i dość bezkrytyczny chwalcza hitlerizmu, także w nominacji p. Ribbentropa widzi zwycięstwo ekstremizmu (polityki ostrzejszej).

W każdym razie — „bardziej aktywnej“ (?):

Czy nominacja ta oznacza także, iż niemiecka polityka zagraniczna stanie się bardziej aktywną? Niewątpliwie tak, jeśli na to pozwolą zewnętrzne okoliczności. Stosunki niemiecko - austriackie np. zadawalające nie są(!).

Zasadnicze wyjaśnienie sytuacji nastąpi niewątpliwie w dn. 20 bm w przemówieniu jakie kancleż wygłosi w Reichstagu.

Ciekawy wstępny artykuł na omawiany temat znajdujemy w paryskim - dzienniku Milukowa „Posledniaj Nowosti“. Kryzys uważa za głęboki. Jeśli poważny „Temps“ donosi o wykryciu spisku oficerskiego przez „niemieckiego Jeżowa“ — Himmlera, — w tym coś musi być! Gazeta zwraca uwagę, na często powtarzany błąd — że wciąż przeciwstawia się tylko partię i armię, a tymczasem i w samej partii i w kołach przemysłowych także są żywioły umiarkowane. Poza tym gazeta, w ślad za „Journal“, ostrzega przed chytrze lansowaną koncepcją, że kryzys jest właściwie kompromisem z armią; za cenę usunięcia Fritscha, armia uzyskuje cały szereg nowych posturków i wpływów. Jest to „konkurencja“ biedna — oświadcza dziennik, bo naprawdę zwyciężyli eksterniści partyjni.

K. CZ.

100% sił męskich uzyska Pan, stosując aparat Nr. 111. Naukowe broszury wysyłamy bezpłatnie; dyskretnie „Inwentur“, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 35.

100% sił męskich uzyska Pan, stosując aparat Nr. 111. Naukowe broszury wysyłamy bezpłatnie; dyskretnie „Inwentur“, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 35.

Dalsza dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Komisji Senackiej

5 MIN. PRZED 12-TĄ

W środę w dyskusji nad budżetem Spraw Wewn. ukraiński senator Horbaczewski omawiał budżetki ludności ukraińskiej. Powiada on:

„Groznie przemiany, jakie się dzieją obecnie w państwach ościennych, stanowią poważne memento pod adresem kierowników polityki polskiej, ażeby ostatecznie raz stworzyć poastawę moralną dla obronności Państwa. Chłop ukraiński przywiązany do Państwa, może zastąpić wielką armię. Ale jest już 5 minut przed 12-tą. Nie mówię tego, jako groźby, ale obowiązkiem moim jest to powiedzieć jako przestrożę“.

STAROŚCINSKIE PROCESY

Jak przy budżecie Sprawiedliwości, tak i przy budżecie Spraw Wewnętrznych kilku mówców poruszyło sprawę głośnych procesów starościnskih. I rzecz dziwna, że większość mówców uważa, że procesy te zaszkodziły Państwu, kiedy cała zdrowa opinia krajowa uważa to za zasługę obecnego Rządu, że oczyszcza ropiejącą ranę.

Sen. Jeszke wspominał o procesie starosty Czarnockiego i oświadczył:

„Ogólna opinia jest zgodna, że sposoby prowadzenia tych procesów u nas wywołują efekt deprymujący. Można tak te sprawy załatwić, gdy się ma prasę i wie się, że nie wypaczy ona znaczenia tych procesów, że nie będzie usiłowała załatwić przy okazji pobocznych rzeczy, przy jednym z tych procesów przucono gros odpowiedzialności na człowieka, który nie był w tym procesie bezpośrednio objęty, a który sprawował jedynie władzę nadzorczą. Nie mam zamiaru występować tu w obronę p. Kirtiklisa, chodzi jedynie o powagę urzędu wojewody. Sprawa musi być wyjaśniona i to nie w interesie pana Kirtiklisa, lecz w interesie wojewody Kirtiklisa oraz powagi urzędu wojewody.“

Innego zdania jest o tych procesach sen. Petrażycki. Nawiązuje on do następującego ustępu referenta sen. Kleszczyńskiego, który powiedział:

„A coż powiedzieć o ostatnich pro-

cesach, wytoczonych starostom, które wyglądają jakby były namyślnie inscenizowane dla obniżenia powagi całej administracji państwowej. Jaki rozgłos nadany został procesowi starosty Wasy, zakończony oskarżeniem o 150 zł., czy procesowi Czarnockiego, któremu zarzucano defraudację kilkudziesięciu tysięcy, a udowodniono małą sumę. Zmontowanie kilku procesów naraz, w których chodziło o nadużycia, ciągnące się od dłuższego czasu, wygląda jakby komuś specjalnie o to chodziło by zgromadzić te wszystkie procesy, a przeciwko szkodzą one Państwu nie tylko na wewnątrz, ale i na zewnątrz. Tępienie nadużyć jest konieczne, ale chociaż o inny sposób załatwiania tej sprawy“.

Na to sen. Petrażycki powiada: „Muszę się zwrócić do p. referenta z prośbą, aby skreślił z referatu cały ustęp o procesach starostów. Mówi on na przykład o „inscenizowaniu procesów“. Jeżeli ta część referatu ma być poniesieniem politycznym, to postawić należy sprawę otwarcie i wyciągnąć konsekwencje, ale jeżeli chodzi o stronę merytoryczną, to nie rozumiem takiego stawiania sprawy. Powiedziano tu, że procesy szkodzą Państwu. Ja sążę przeciwnie, że przynoszą one korzyść, bo przedewszystkim padnie strach na tych funkcjonariuszy, którzy mają słabszy charakter i wzmacni się ich wola ku dobremu, a Państwo uzyska korzyść.“

DEPRAWACJA MŁODZIEŻY

Sen. Evert mówi o walce ekonomicznej z Żydami, przy czym potępia metody walki, stosowane przez pewną część młodzieży, jak

Wystąpienie z Komisji Wojskowej Sejmu

Pos. Hoffman wystosował do marszałka Sejmu pismo, w którym prosi o zwolnienie go ze stanowiska członka Komisji Wojskowej. Pos. Hoffman prosi o swą motywuje ciężką chorobą.

W ten sposób Komisja Wojskowa Sejmu jest znowu zdekompletowana do 16 członków i zaistnieje potrzeba wyboru 17-go członka.

n. p. rozbijanie sklepów i t. p. Obawia się, że takie metody zdeprawują młodzież. Mówca wspomina o piśmie „Pręgiarz“, które podaje 21 fotografii aryjek kupujących u Żydów.

Przemówienie p. Premiera

W swym przemówieniu na komisji budżetowej Senatu p. premier powiedział na wstępie, co następuje:

„Pan senator referent poruszył szereg rzeczy, które niewątpliwie wymagają poprawy w administracji, lub są prowadzone wadliwie i to była pożyteczna strona jego referatu. Natomiast nie mogę nie podnieść, w jakim „sosie“ były podane te wszystkie sprawy.“

Jeżeli mówił sympatycznie, to o policji, o KOP'ie i jeszcze trochę o Urzędzie Statystycznym, natomiast jeżeli chodziło o górę, która tym wszystkim rządzi i sprawia, że te organa na dole mogą pracować — prawda, brońi jeszcze starostów — o tej górze przemilczał. Powiedział, że tam u góry, co się dzieje? Nie daje się instrukcji starostom, że się gospodaruje i wytacza się procesy nie wiadomo po co!

ZAJŚCIA MAŁOPOLSKIE

Przechodząc do wypadków małopolskich, premier wspominał, że w Małopolsce były trzy duże akcje rozruchowe.

Pierwsza nastąpiła tuż po odzyskaniu niepodległości, były to t. zw. „czarne strajki“, potem był rok 1932, dalej 1936, a wreszcie rok 1937.

W roku 1932 kierownictwo Stronnictwa Ludowego — mówił p. premier — po załamaniu się akcji centralnie starano się podburzyć masy chłopskie, rzucając hasło bojkotu artykułów monopolów państwowych. Następnie wysunięto popularne hasła zmniejszenia opłat tagowych i zwiększenia cen płodów rolnych.

W lecie 1936 roku Stronnictwo Ludowe wystąpiło z szeregiem strajków rolnych na tym terenie i mieliśmy wystąpienie kilku tysięcy włościan w Krzeczowicach i walce ich z policją, a w dzień później powtórzyło się to w powiecie przeworskim.

PRZYCZYNY

To była przyczyna zajść polityczna — mówi p. premier. — Prócz tego były przyczyny i inne, przyczyny „populacyjne“: jest to teren największej gęstości zaludnienia w Polsce. Dalej są przyczyny gospodarcze, mianowicie wadliwa struktura ustroju rolnego, brak rzemiosł i przemysłu chałupniczego, nadmierne rozdrobnienie własności rolnej; z jednej strony latyfundijska, a z drugiej gospodarstwa karłowate. Dr tego dochodzi niski poziom produkcji, gleba na ogół nie jest świetna.

Jednym z czynników, który znacznie wpłynął na zaburzenia, były niskie zarobki. Wynosiły one 45 groszy na dniówkę.

Od tego czasu zdołałem — mówił p. premier — przeprowadzić to, że zarobki obecnie wynoszą 90 groszy do 1 zł. 10 gr., a w sezonie 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 90 gr. Takie były płace, tolerowane przez Izbę Rolniczą Krakowską i Towarzystwo Rolnicze (sen. Kleszczyński: one nie mają majątków). Poniżej te płace będą umywały ręce (sen. Kleszczyński: nie jest zadaniem Izby Rolniczej regulowanie płac, jest to zadaniem ministra).

„Następnie — dodaje gen. Składkowski — były przyczyny społeczne: początek klasowości, antagonizm między wsią a dworem, tradycje Szeli, skutki polityki władz zabórczych, które podlegały chłopcy przeciw szlachcie, a dalej nadmiar bezrobotnej inteligencji wiejskiej i tęsknota, za jakakolwiek zmianą z powodu przeludnienia.“

W tym miejscu p. premier mówi o wyasygnowaniu kredytów na

Takie metody walki ekonomicznej brzydko pachną. Następnie przemawiał p. premier i minister Spraw Wewn. Składkowski.

Sprawa Berezę

Odpowiadając sen. Flaszczewej p. premier zastrzegł się, by nie patrzył na niego, „jako na człowieka, który się tą instytucją zachwyca. Ani ja, ani premier Kozłowski, kiedy musiał Berezę tworzyć, nie robiliśmy tego chętnie, musimy ją jednak utrzymać, ponieważ posiada ona pewien wpływ na braki naszego życia, z których jednym z najważniejszych jest brak jednolitego ustawodawstwa w Polsce. Pan premier przytacza przykład pewnego bogatego spekulanta, bez którego żadna licytacja, żadna sprzedaż ani kupno nie mogło się odbyć. Kto współzawodniczył — ginął. Człowiek ten uchylał się od płacenia jakichkolwiek podatków. Po zabranii go do Berezę rodzina jego sama przyniosła do urzędu skarbowego 40 tysięcy złotych zaległych podatków. Kryminaliści po 2 — 3 miesięcznym pobycie wyrażają się, że „w Polsce jest teraz coraz lepiej, jest jakaś sprawiedliwość. To nie to, co więzieni, gdzie człowiek się wyspał i wypoczął. Tu jest porządek. Jak teraz wyjdę, to dziesiątemu sakażę grzeszcio“.

ŁATWIEJ DOBRACIA

Nawiązując do słów sen. Michałowicza, p. premier oświadczył, że instynkt wolności wśród Polaków jest i to bardzo rozpowszechniony i dlatego rządzący Polakami jest rzeczą bardzo trudną. W Polsce łatwiej jest rządzić dobrocią niż przynusem i złością.

SPRAWA NADUŻYC

Mówiąc o kształceniu świadomości urzędników, p. premier powiada:

„Przy Marszałku wszyscy się bali. Bali się jego autorytetu i tych, których on przeznaczył do rządzenia. Minister przy Marszałku i minister obecny, to są dwie różne rzeczy. Ja muszę dzień 20 do 30 razy więcej zużywać wysiłku, aby się mnie bano, niż wtedy. I dlatego my dopiero drugi rok tworzymy typ nowego urzędnika oraz jego stosunek do obywatela w Polsce.“

W dalszym ciągu stwierdza p. premier, że będzie bezlitośnie walczył z nadużyciami.

KONFISKATY

Konfiskaty są nieprzyjemne, że czasem są brutalne, ale ta brutalność mieści się ściśle w ramach konstytucyjnych. W roku poprzednim na ogólną ilość czasopiśm w Polsce 2673 konfiskat było 2848, z czego zatwierdzonych 2050, czyli 71 procent konfiskat.

Z narad genewskich

W dni 14 lutego rozpoczyna się w Genewie trzecia sesja komitetu ekspertów Ligi Narodów do spraw opieki nad ubogimi cudzoziemcami. Prace komitetu mają na celu uregulowanie płac pracy międzynarodowej opieki społecznej na demigrantami. Z ramienia Polski wezmą udział w pracach komitetu: dyr. depart. opieki społecznej p. Nakonecznikoff i radca Woytowicz - Grabińska z min. opieki społecznej oraz radca Fryling z MSZ.

Robotnicy popierają swoje pismo

W „Trzeciej“ Rzeszy Odgłosy „nokojowego przewrotu“

Sensacyjne wiadomości. — Opinia Czechosłowacji

Na tle ostatnich wydarzeń w Rzeszy, a zwłaszcza zmian w armii, krążą w Berlinie najrozmaitsze, niezwykle sensacyjne pogłoski, mówiące o bardzo daleko idących konsekwencjach, wyciągniętych w stosunku do pewnych osób, bądź też o opuszczeniu przez wysokich oficerów szeregów armii niemieckiej.

Cytowane są nazwy paru miast garnizonowych, w których rzekomo podobne wydarzenia miały na stać się.

Ostatnie zmiany w Niemczech

Silne natarcia chińskie na froncie północnym i środkowym

Podczas gdy oddziały japońskie marynarki wojennej oraz lotnictwa w dalszym ciągu niepokoją wybrzeże Kwantungu i ujście rzeki Perłowej koło Kantonu, wojska chińskie w środkowych i północnych Chinach rozpoczęły silne kontrnatarcia, które według doniesień źródła chińskich, w kilku wypadkach powiodło się.

Urzędowo zakomunikowano, że oddziały chińskie w wyniku zacieklej walk zajęły miejscowości Wuhu na zachód od Szanghaju, przyczem zdobyto kilka dział ciężkiej artylerii japońskiej. Poza tym

wywołują w Pradze nadal wielkie zaniepokojenie i są komentowane przez niektóre dzienniki w tonie alarmującym.

„Prager Tageblatt“ stwierdza, że ostatnie zmiany oznaczają radykalizację zagranicznej polityki Trzeciej Rzeszy, zwłaszcza w stosunku do Czechosłowacji.

Zbliżone do ministerium spraw zagr., jako groźbę wobec Czechosłowacji.

Zdaniem pisma min. Ribbentrop przekonany jest, że uda mu się zyskać wpływ w Austrii, Rumunii i Jugosławii.

oddziały chińskie, uzbrojone obecnie w nowoczesną broń, zajęły ponownie miejscowość Huijiang na zachód od Hangezau i nacierają obecnie bezpośrednio na Hangezau.

Równocześnie toczą się walki 8-ej armii chińskiej pod Juanping w prowincji Szansi. (ATE).

Dowództwo japońskie opublikowało komunikat, iż wojska japońskie po zajęciu Nankinu, Hangezou oraz znacznej części linii kolejowej Tientsin — Pukou gotowe są do dalszego natarcia.

Niewyraźna sytuacja Rządu rumuńskiego Konsolidacja demokracji. — Faszyści w opozycji

Motywy nieoczekiwanej decyzji powziętej przez kierownictwo partii „Wszystko dla Kraju“ (Żelazna Gwardia) są następujące:

Przełknię „Żelaznej Gwardii“ wytworzył się ostatnio zwarty front grupowań demokratycznych, który w prasie atakuje Gwardię z gwałtownością zupełnie wyjątkową. Liberali negocjują nadal ze stronnictwem narodowo-chłopskim i z mniejszymi grupowaniami, w celu stworzenia frontu demokratycznego, który miałby się przeciwstawić skrajnej prawicy. Ponadto ostatnie zajścia dowodzą, że Rząd patrzy niechętnym okiem na agitację zwolenników p. Codreanu. W tych warunkach, nie będąc jeszcze przygotowanym do ostatecznej rozgrywki o władzę, p. Codreanu wycofał się z walki wyborczej, nie chcąc narażać partii na represje, które ją kilkakrot-

nie już spotykały (w ciągu ostatnich 10 lat ruchu tej pod różnymi postaciami był 4-krotnie rozwiązywany).

Ponad to p. Codreanu nie wierzy — jak się zdaje — w trwałość obecnego układu stosunków i spodziewa się nowych rozstrzygnięć w najbliższym czasie. (ATE).

Odroczenie

komitetu nieinterwencji

Wyznaczone na środę posiedzenie podkomitetu nieinterwencji zostało odłożone do przyszłego tygodnia z powodu konieczności uzgodnienia punktu widzenia poszczególnych mocarstw na sprawy wycofania ochotników oraz przyznania gen. Franco praw kombatan-ta.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

WIADOMOŚCI SPORTOWE

OWS

PZB. OSŁABIA SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI.

Kapitan związkowy PZB, dokonaj ostatecznego zestawienia składu reprezentacji Polski na niedzielny mecz z Niemcami, a mianowicie: Waga musza — Sobkowiak, waga kogucia — Kozłówek, waga piórkowa — Czortek, w. lekka — Woźniakewicz, waga półśrednia — Koleczyński, waga średnia — Chmielewski, waga półciężka — Szymura, waga ciężka — Piłat. W składzie tym pominięto za tym Rotholca. PZB. ustabil skład Polski, bojąc się demonstracji antysemitycznych.

BOKSERY NIEMIECCY ZWYCIĘŻĄ W JANOWEJ DOLINIE.

W Janowej Dolinie odbył się wczoraj wieczorem mecz bokserki pomiędzy klubem niemieckim Kassel, a miejscowym Strzelcem. Zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 11:5.

HOKEJ

DRUGIE ZWYCIĘSTWO AMERYKAŃSKICH HOKEISTÓW W NIEMCZEC.

Po niezapomnianym zwycięstwie 3:2 nad reprezentacją Niemiec, amerykańska reprezentacja hokejowa przegrała z niemiecką zwycięstwem 1:0. Decydująca bramka padła w drugiej fazie gry.

REKORDOWE ZWYCIĘSTWO KANADYJSKICH HOKEISTÓW.

Kanadyjska drużyna hokejowa Sudbury Wolves walczyła w Norymberdze z miejscową kombinowaną reprezentacją, gromiąc ją w rekordowym stosunku 18:1 (3:0, 6:0, 9:1). Był to ostatni mecz kanadyjskich przed mistrzostwami świata w hokeju.

WOLFWO

KONFERENCJA W SPRAWIE BUDOWY TORU KOLARSKIEGO.

Państwowy Urząd Wf ma zwołać w najbliższym czasie konferencję w sprawie budowy toru kolarskiego w Warszawie na mistrzostwa świata w r. 1941. Istnieją dwa projekty, a mianowicie bądź wybudowanie nowego toru, bądź te remont toru na stadionie W. P. Jeśli chodzi o bieg oszowy, to projektowane jest urządzenie go na trójkąciei sosie na Bielanach (7,5 km.). W ciągu 3 m. zarząd P. Z. Kol. ma przesłać do Federacji szczegółowy oświadczenie toru, biegu szosowego i programu zasadniczego mistrzostw.

ROZNE WIADOMOŚCI

GWIAZDA — MISTRZEM WARSZAWY W PINPONGU.

Drużynowe mistrzostwa Warszawy w tenisie stołowym zostały już zakończone. Gwiazda pokonała ostatnio Jutrzenkę 3:2 i PZL 3:2, zaś PZL pokonał Hapel 5:0. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła Gwiazda przed PZL. Jutrzenka i Hapelem. Dziś rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa Warszawy, które i trwają do 13 b. m.

REKORD CEJZIKOWEJ NIE MOŻE BYĆ UZNANY JAKO REKORD ŚWIATOWY.

Wynik Cejzikowej w rzucie kulą oburącz (21,79) podczas zimowych mistrzostw Polski w Poznaniu nie będzie mógł być uznany jako rekord światowy, gdyż przepiły wyraźnie mówią, że rekordy światowe mogą być osiągnięte jedynie pod gołym niebem, a Federacja nie wyreklamuje oddzielnie rekordów światowych w halach.

Wyjazd Regenta Horthy'ego z Warszawy

W środę po obiedzie na Zamku Królewskim, Regent w towarzystwie Pana Prezydenta R.P. przybył na dworzec o godz. 21.25

Po pożegnaniu się z Panem Prezydentem R. P., Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, min. spraw zagranicznych — Regent Horthy wraz z min. Kanya, synem St. Horthym oraz członkami świty wsiedli do wagonu. O g. 21,35 wśród dźwięków polskiego hymnu narodowego ruszył pociąg. Do granicy odprowadzili Regenta minister komunikacji Ulrych, świta polska oraz attache wojskowy Węgier.

Wieczorem ogłoszono następujący komunikat:

Sens reorganizacji władz wojskowych we Francji

Francuski minister obrony narodowej i wojny Daladier, w obecności ministra lotnictwa Guya Chambre i ministra marynarki Wiliama Bertrand, przemawiał na posiedzeniu połączonych komisji wojskowej, lotniczej i morskiej Izby.

Min. Daladier przedstawił reformę organizacji obrony narodowej, przeprowadzoną na podstawie dekretu z 21 stycznia 1939 r. oświadczył on, że reforma polegała przede wszystkim na powierzeniu ministrowi obrony narodowej nowej roli kierowniczej koordynującej w sprawach, dotyczących przygotowania i użycia sił zbrojnych, programu

zbrojeń, konstytucji i fabrykacji, kredytów dla nich potrzebnych i nowych materiałów. Innym dekretem gen. Gamelin został mianowany szefem sztabu generalnego obrony narodowej. Daladier wskazał na niebezpieczeństwo, jakie by groziło w razie, gdyby zostało utworzone ministerstwo obrony narodowej, odseparowane od trzech innych, dalej min. Daladier oświadczył, że niezbędnym było poświęcić specjalną uwagę lotnictwu i marynarce, po czym wspominał o zarządzeniach, poczynionych przez gen. Gamelin, i o przygotowaniach, mających na celu przyspieszenie fabrykacji materiału wojennego.

Korowód świadków w procesie Doboszyńskiego

W piątym dniu procesu inż. Adama Doboszyńskiego zeznawali nadal świadkowie.

W czasie zeznań świadka dr. Oteckiego z pow. gorlickiego, — który omawiał stosunki w tym powiecie, przewodniczący zrzeka się dalszych zeznań świadka, gdyż zeznania jego nie dotyczą ani sprawy pow. myślenickiego, ani krakowskiego... Doboszyński, przyrzeka przewodniczącemu, na co przewodniczący zwraca uwagę Doboszyńskiemu, by nie przeszkadzał, a następnie postanawia wydaleć oskarżonego Doboszyńskiego z sali, gdyż mimo upomnień narusza porządek podczas rozprawy.

Świadek, Franciszek Syrek — kuśnierz z Myślenic, wyjaśnia sprawę oferty na dostawę kozuchów dla P. K. P. Zydział dowiedział się o ofercie i podbił ceny skór w Krakowie, wobec czego dostawę zaniechano. Dalej świadek opowiada, że były wypadki pojawienia się wpływów komunistycznych w Stronnictwie Ludowym.

Edward Zajaczek, dziennikarz z Bielska, po krótkim zreferowaniu swych informacji o powiecie myślenickim, z którym miał mało do czynienia, próbuje przejść do wyjaśnienia faktów i spraw, które przekraczają ramy sprawy Doboszyńskiego. Przewodniczący odbiera mu głos. Sąd zatwierdził decyzję przewodniczącego w tej sprawie.

Jakub Domanus, kuśnierz z Myślenic, zeznaje, iż w Myślenicach byli źle widziani ci, którzy czytali dzienniki prawicowe. Na pytanie przewodniczącego, czy spotkał go kiedykolwiek przykrość z tego powodu, odpowiedział, że nie.

Zeznawał również w charakterze świadka dr. Tadeusz Glużalski, redaktor A. B. C. Na pytanie przewodniczącego świadek odpowiada, iż Doboszyńskiego zna, natomiast w powiecie myślenickim był przed kilku laty jeszcze przed wypadkami. Ponieważ również z dalszych odpowiedzi świadka wynika, iż jego zeznania nie mogą mieć znaczenia dla toczącej się sprawy, przewodniczący zrzeka się dalszych zeznań.

Adw. Kuśnier z Krakowa twierdzi, że w końcu kwietnia r. 1936 podczas jednej z debat budżetowych rady miejskiej, gdy radzono rad subwencjami dla szkół i domów oświatowych radny Dro

wner miał się wyrazić w czasie swego przemówienia, iż spaliby budynki katolickie.

Władysław Jaworski, aplikant adwokacki z Krakowa, zeznaje, że prowadził szereg spraw, powierzonych mu przez Doboszyńskiego oraz przez członków Stronnictwa Narodowego. Przytacza szereg wypadków, które jego zdaniem, mają świadczyć w jak trudnych warunkach Stronnictwo Na-

rodowe prowadziło swoją pracę. Sw. Krasny opowiada, jak trwałoby się jego przekonanie, że komuniści zamierzają podpalić kościoły w Skotnikach, opowiadała mu o tym jakaś kobieta, która podsłuchiwała rozmowę dwóch osób, rzekomo komunistów.

Następnie 5 uczestników zajęć myślenickich sprzecza, jakoby Doboszyński strzelał do policji.

Dostawca dla ciężkiego przemysłu oskarżony o wielkie oszustwa

Wielkie poruszenie wśród kupców branży drzewnej na Śląsku wywołała wiadomość o przytrzymaniu przez policję na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach w jednym z hoteli katowickich inżyniera Leona Tombaka z Krakowa (Zybkiewicza 17 m. 5), właściciela wielkiej firmy drzewnej w Krakowie, a poprzednio we Lwowie, który miał wielkie dostawy kopalniaków dla przemysłu węglowego Śląska a szczególnie dla „Skarbofermu“.

Przytrzymanie nastąpiło pod zarzutem dokonania bardzo wielkich oszustw. Inż. Leon Tombak pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z dobrami hr. Potockiego w Krzeszowicach i z tartaków tych dóbr odbierał drzewo. Pracował on również z Lasami Państwowymi. Ponieważ powody aresztowania trzymane są chwilowo w tajemnicy, dotąd niewiadomo,

czy chodzi tu o oszustwa na szkodę firm, od których inż. Tombak drzewo odbierał, czy też na szkodę firm śląskich, którym kopalnia ki dostarczał.

Inż. Tombak został doprowadzony w środę rano do Sądu, gdzie poddano go kilkogodzinnemu przesłuchaniu u sędziego śledczego, po czym osadzony on został w więzieniu. Inż. Tombak bardzo często przyjeżdżał do Katowic i był bywałcem wszystkich wykwintnych lokali, gdzie płacił bardzo wysokie rachunki. Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim, pomieści banknoty, które zabrane ze wszystkich kieszeni złożyły się na sumę 7.500 zł., jaka przeznaczona była na „drobne“ wydatki.

Aresztowanie inż. Tombaka wywołało również duże poruszenie w sferach przemysłowych, którym jego firma dostarczała kopalniaki.

Wiadomości z całej Polski

WYŚCIG PO ŚMIERĆ.

W Janowie koło Myśłowic wydarzył się tragiczny w swych skutkach wypadek. Mianowicie na jednej z ulic w Janowie zabawiali się chłopcy, przy czym w grę wchodziły zawody sprawności.

W pewnej chwili jeden z chłopców, 17-letni Jerzy Czajor z Janowa, wskoczył na żelazny słup telegraficzny i wspinał się do góry. Gdy osiągnął wierzchołek, nie bacząc na to, że przez słup przechodzą druty o wysokim napięciu, dotknął się ich. Przez dotknięcie został sparaliżowany przez prąd i na chwilę zawisł w powietrzu, po czym spadł na ziemię. Jego rówieśnicy, świadkowie zajścia, powiadomili policję, która następnie wezwała lekarza. Lekarz stwierdził śmierć wskutek porażenia prądem. Zwłoki chłopca odstawiono do kostnicy szpitalnej.

ZAMORDOWAŁA SYNA I POPELNIŁA SAMOBÓJSTWO.

W Rzeszowie, w domu przy ul. Lenartowicza 12, uwagę lokato-

rów zwrócił fakt, że z mieszkania Nr. 4 od kilku dni nikt nie wychodził. Rządca domu i dozorca otworzyli drzwi.

W sypialni, w kałuży krwi, leżał bez życia 27-letni Teodor Czuduk; obok wisiły zwłoki jego matki Anny. Tragiczny ten wypadek — zdaniem lekarzy — wydarzył się przed tygodniem. Prawdo podobnie Anna Czuduk, cierpiąca na rozstrój nerwowy, w przyszłości szła podnerwna synowi w czasie snu gardło brzytwią, a następnie popchnęła samobójstwo przez powieszenie.

KATASTROFA DWÓCH POCIĄGÓW TOWAROWYCH POD KOŚCIERZYNĄ.

Na szlaku Bydgoszcz — Gdynia koło stacji Olsuch, nastąpiło zderzenie pociągów towarowych. Skutkiem katastrofy rozbiciu uległo 28 wagonów, a 3 wagonów spłonęło. Ciężko ranny został hamulcowy Stanisław Grześko-wiak, lżej kierownik pociągu Franciszek Grzanek. Odstawiono ich do szpitala w Kościerzynie.

Kwatki z Ubezpieczalni Społecznych Naigrywanie się z ubezpieczonych

Piszą nam z Bielska:

Z każdym dniem słychać nowe żale ubezpieczonych pod adresem Ubezpieczalni Społecznej, która — wskutek odebrania rzeszom robotniczym kontroli nad tą instytucją — staje się doprawdy jakąś udręczalnią.

Pomatu odbiera się robotnikom wszelką możliwość istotnego leczenia chorób. Sami lekarze, którym powierzono opiekę nad zdrowiem pacjentów, mają często najlepsze chęci, chcą leczyć, lecz mają związane ręce. Oprócz wielu ograniczeń w lekarstwach, dyktowanych przez władze centralne, które kierują się względami oszczędnościowymi, widzą tylko cyfry i oszczędzają na zdrowiu mas pracujących, powstają coraz to nowe zakazy lokalne.

Ostatnio np. nowy kierownik

apteki Ubezpieczalni w Bielsku, wydał zarządzenie, zabraniające lekarzom zapisywania ze względu na oszczędnościowych „syropu na kaszel“, wina żelaznego „na wzmocnienie“, soli morskich i t. d.

Ci ludzie już zanadto nadużywają cierpliwości robotnika. Za swoje ciężko zapracowane pieniądze robotnik nie może otrzymać z instytucji, którą budował, nawet „syropu dla swych nadzartanych płuc? To jest naigrywanie się z ludźmi! Czy mało tego, że oprócz wszelkich składek miesięcznych ubezpieczony musi jeszcze dopłacać do każdej recepty do 50 groszy, — w dodatku odmawia mu się najelementarniejszych środków leczniczych? Cała pomoc lecznicza staje się fikcją.

Ubezpieczony.

Pamięci Henryka Hellera

Niedawno ośmiercił rodzinie i pedagogię muzyczną polską Henryk Heller.

Został po nim nie tylko pamięć człowieka zacnego, miłującego swoją sztukę nade wszystko.

Został liczni uczniowie, którzy dziś jako soliści, kameraliści, członkowie orkiestr pracują w różnych miastach Polski i zagranicą i w dalszym ciągu kontynuują w praktyce pozytywne metody gry skrzypcowej swego profesora.

Zostały wreszcie liczne i cenne prace z zakresu pedagogiki i teorii skrzypiec. Jedne z nich są wydane u Simrocka w Berlinie, inne znajdują się w rękopisach i czekają na wydanie.

Do najpopularniejszych — wolałszy za granicą — dzieł Hellera, należy jego „Lehre der Flageolet Töne für Violine“ („Nauka o flażoletach skrzypcowych“), obejmująca 7 zeszytów, a wydana u Simrocka w 1928 r. Specjaliści ocenili pracę w swoim czasie jako wyjątkową. Huberman nazwał ją „pierwszą pracą systematyczną i nierozwiązalną, zdawałoby się, problemy techniki flażoletów“.

Suro-wy berliński krytyk Max Chop nazwał teorię Hellera „dziełem monumentalnym“. Dzięki nauce Hellera odkrywają się nowe możliwości brzmienia przed kompozytorem i skrzypkiem — pisze Karol Szymanowski, w którego twórczości, wiadomo, fletowe barwy flażoletów skrzypcowych wielką odgrywały rolę.

Flażolet wy dobywa się na skrzypcach przy pomocy lekkiego dotknięcia struny palcem. Poje-

Podziękowanie

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci składa serdeczne podziękowanie tow. A. Gnatkowskie-mu za ofiarowane 15 zł.

dyńczę są już dosyć trudne do wykonania. W nauce zmarłego niedawno pedagoga spotykamy się z flażoletami podwójnymi i wielokrotnymi. W związku z tonacjami, trylami dają one cały świat nowych, szczególnie pięknych, dźwięków, których nie wyzyskanych współbrami.

Twórcza praca teoretyka i pedagoga nie wystarczała jeszcze skrzypkowi. W wielostronnej swojej działalności znalazł czas i na występy publiczne, podróże zagranicę, pracę społeczną. Przez długie lata grał partie pierwszych skrzypiec w Orkiestrze Filharmonicznej.

Dobrze zastąpił się ludziom i sztuce. E. O.

Pokwitowania

NA BIBLIOTEKĘ
IM. ANDRZEJA STRUGA
Tow. Dr. Piotr Metera — Radom
zł. 10.

NA FUNDUSZ STYPENDIALNY
IM. PROF. ST. CZARNOWSKIEGO
Tow. dr. Piotr Metera — Radom
zł. 20.

Zebrał na Fundusz Stypendialny imienia prof. Stefana Czarnowskiego na Akademii w dniu 8 lutego 1938 r.:
Ob. ob.: H. Dulebina zł. 0.50, A. Pietrak 0.50, A. Müller 0.50, Kronenberger 1.00, Srebrowicz 1.00, L. Biderowa 1.00, Wagner 0.50, H. Pruchnicki 0.70, prof. Ant. Dobrowolski 5.00, Maria Arnoldowa 25.00, T. Walek - Czarnecy 25.00, A. Landy 5.00, Paulina Altbergowa 10.00, Bezpalców 0.50, Uciechowska 0.50, Gocłowski 0.50. Cz. Szwalbe 1.40, Budziewicz 2.00, Kotkówna 0.50, Zespol Młodzieży „Szklanych Domów“ 2.34. Razem zł. 83.04.
Ob. J. St. Rudziński 10 zł.
Bezimienne 0.30.

NA GŁÓDNE DZIECI HISZPANII
Siek zł. 2.50.

Zebrał wśród robotników budowlanych przy budowie bazaru przy ul. Zamenoła Nr. 44 zł. 29.51.

DO DYSPOZYCJI CENTR. KOM. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
myśl wezwania z dn. 4.8.1936 r.
Tow. dr. Piotr Metera — Radom
zł. 10.

Antono Ruiz Vilaplana

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco
w oczach urzędnika sądu

ROZDZIAŁ III.

Pierwsze koszule błękitne

Czytelnik zapewne spostrzegł w tym skrócie opowiadania o wypadkach zaszłych na terenie Burgos, po wybuchu powstania wojskowego, że nie wspominałem ani słowem o „Falangach“ i o faszystach.

Ten brak „błękitnych koszul“ w moim opowiadaniu można sobie wyjaśnić, jeśli weźmiemy pod uwagę, że zarówno w Burgos jako też w większości miast ogarniętych przez powstanie nie było wtedy prawie wcale faszystów. Zapewne, istniały prawie wszędzie nieliczne grupy „falangistów“, ale nie były to grupy akcji, raczej zwolennicy, którzy nie znając konkretnie ani celu, ani zadania, zapisali się bardziej dla snobizmu, lub też dla „spędzenia promocyjnych nudów“.

To samo działo się i w Burgos; gdy gubernator, mianowany przez Front Ludowy chciał w myśl otrzymanych instrukcji, zamknąć lokale „Falangi“ i aresztować jej przywódców, — okazało się, że nie ma ani lokalu ani żadnego kierownictwa, gdyż nie-

liczni członkowie zbierali się prywatnie w mieszkaniu jednego z przewodców.

Ale po wybuchu powstania wojskowego, które zostało powitane z zadowoleniem przez reakcjonistów, doszli ci ostatni do wniosku, że „Falanga“, którą pewne pisma prawicowe otoczyły legendą męczeństwa i prześladowania, może być z powodzeniem wykorzystana dla uzyskania wpływu na lud. Warstwy posiadające nie odczuwały dotąd nigdy zbyt wielkiego entuzjazmu dla „Falangi“, ale obecnie ujrzały w niej sympatyczne narzędzie, które można wyzyskać“.

Tylko w Sewilli, Valladolid i Saragossie, gdzie podczas poprzednich walk społecznych starła się „Falanga“ z organizacjami zawodowymi robotników, osiągnął faszizm, — siłę oporu i zdolność do walki, dlatego też w tamtych miejscowościach, w chwili, gdy wojsko ruszyło na ulicę, otrzymało ono pomoc ze strony faszystów; ale w Burgos, w Pampelunie i w innych miejscowościach, oderwanych od większych miast, „Falanga“ nie była znana ani też nie brała udziału w przewrocie wojskowym.

Pierwsze błękitne koszule, które ukazały się w Burgos, w uniformach wojskowych, nie byli to fa-

*) Falanga hiszpańska założona przez syna byłego dyktatora Primo de Riverę, opierała się na niektórych grupach rodzimego hiszpańskiego kapitału i posługiwała się frazeologią niby radykalno - społeczną (przy- piek tłumacza).

szyci, tylko „Legioniści Albiniani“.

Te „Legiony“ stanowiły grupy działania, które stworzył Albiniana, człowiek odważny, polityk, który wderował po różnych partiach. Byli to przeważnie robotnicy rolni, werbowani z pośród wrogów organizacji zawodowych, należących do domów ludowych w każdej miejscowości; Albiniana, znając zacięłość i wojowniczość tych rolników, obdarował ich imponującym mundurem (błękitna koszula i czapka wojskowa) i wraz z nimi wderował po wsiach. Lud zwał ich „strzelcami (pistoleros) Albiniani“ bez właściwych powodów, a raczej tylko dla tego, iż potrafili otoczyć siebie aureolą odwagi i teroru, którą kler wyzyskiwał w walce z żywiołami robotniczymi.

Oni to pierwsi, w swych mundurach i ze lśniącą bronią, autami jeździli po mieście. Przybyli ze wsi, i wymachując rękami groźnie i z temperamentem, wznosili entuzjastycznie okrzyki.

Mieszkańcy Burgos, szczególnie zwolennicy „porządku“ dodawali im gorliwie otuchy:

— Brawo, legioniści! — krzykali. — Teraz wy była wasza godzina! Nie ma litości dla kanalii...

I „legioniści“, ludzie prości, podburzani tymi podniecającymi okrzykami, szukali wszędzie tych „kanalii“, nie wiedząc zapewne kim one są, ale wiedząc że trzeba teraz usprawiedliwić własną łamę „ludzi okrutnych“.

(D. c. n.)

NIE ODKŁADAJ DO JUTRA

KUP JESZCZE
DZIS LOS

do I-szej klasy 41 Loterii
w DOMU BANKOWYM
Schutz i Chajes
LWÓW, pl. MARIACKI 6-7
(róg ul. Koperacki)
Ciągnięcie już 17 b. m.!

Kącik radiowy

DZIS 11 lutego PIĄTEK

11.15 „Słownik“ słuchowisko dla szkół wg. bajki Andersena.
17.15 Recital śpiewaczy Giny van de Veer.
19.00 „Rozum i głupstwo“ — komedia.
20.10 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz.

PRZYKOTOWUJcie ZABAWY

19 lutego

Wielce urozmaicona wieczornica taneczna będzie transmitowana z Plocka na wszystkie rozgłośnie 19 b. m. od godz. 21 do 2.2 w nocy.
Korzystajcie ze sposobności i urządźcie zabawy przy tak pięknej muzyce!

Radio warszawskie

PIĄTEK, 11 lutego.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 — Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). — 7.00 Dziennik por. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 „Słownik“ według bajki Andersena. 11.40 Płyty. 12.00 Hejnał. 12.05 Audycja połudn. 15.30 Wład. gospod. 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych“ 16.00 Rozmowa z chórami. — 16.15 Ork. Wileńska. 16.50 Pogad. akt. 7.00 „Świat się zmienia“ — kobieta się zmienia“ pogadanka. 17.15 Rec. śpiewaczy Giny van de Veer. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Kom. śniogowy. Wład. sportowe — 18.10 Lekcja tańców. 18.30 Program 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 „Rozum i głupstwo“ — komedia Karimiera Perzyńskiego. 19.45 Ork. mandolinistów. 20.00 Pogadanka aktualna. — 20.10 Koncert symf. w wyk. Ork. Filharmonii Warsz. pod dyr. Waleriana Bierdajewa i M. Rogowskiego oraz Wilhelma Kempffa — fortepian. W przerwie ok. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.50 Ost. dzień.

WARSZAWA II. 18.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Pare informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert Ork. P. R. pod dyr. G. Fielberga z udz. Ewy Bandrowskiej-Turskiej. 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadom. sport. 15.20 Zespół Winowski i Wróblewski. 18.00 Sonaty fortepianowe Beethovna (płyty). 18.40 Muz. lekka (płyty). 19.25 Utwory skrzypcowe w wyk. Ant. Szafranka. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Zapomniany autor“ (Ignacy Dąbrowski i muzyka taneczna).

KRÓTKOPALÓWKA: 24.00 Dzien-nik. Pieśni i tańca śląskie. Wiersze o Chopinie. Pieśni Chopina.

SOBOTA, 12 lutego

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 „Śpiewajmy piosenki“. 11.40 Miniatury fortepianowe (płyty). 12.00 Hejnał. 12.05 Aud. południowa. 15.30 Wład. gosp. 15.45 Słuchowisko dla dzieci. 16.15 Ork. A. Hermana (z Krakowa). 16.50 Pog. akt. 17.00 „W grodziskim kantonie Tyzenhauza“ — pog. 17.15 Soliści: Eug. Szumplik — tenor, Br. Nagujewski — wolonczela, Marceli Neumiller — skrzypce, T. Ryder — akompaniament. 17.50 Nasz program. 18.00 Wład. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18.15 Ork. Bernabasa v. Gecezy (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi: Nie dajmy się nabrać — felieton B. Hertza. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.50 Pog. akt. 20.00 Kapela Ludowa. 20.45 Dziennik. 21.00 „Wesela Figara“ — opera Mozarta. Tr. z Mediolanu. W przerwach: Monolog z „Wesela Figara“ Beaumarchais w wyk. A. Węgielki. Pog. akt. Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 18.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Pare informacji. 14.05 Program. 14.10 Preludium Chopna w wyk. Alfreda Cortot (płyty). 15.00 Pog. akt. 15.10 Wład. sportowe. Zespół St. Rachonia. 18.00 Soliści: Janina Sowińska (śpiew) i Rafał Haber (wolonczela), prof. L. Urstein — akomp. 18.50 Muz. lekka (płyty) 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Kwadrans poetycki. 22.15 Muz. tan.

KRÓTKOPALÓWKA: 24.00 Dzien-nik. „Polskie sadownictwo dla nieletnich“ — pog. Piosenki nastrojowe. „Hej ty Wisło“ — fantazja ludowa. „Krzewimy na morskim szlaku“ — sud. słowno - muz.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. L. LEWIN
WEKERYCZNA, PŁCIOWE I SKÓRNE
od 9 r. do 9 w., w niedz. do 2 pp.
Tłumaczenie: róg Bielańskiej
w lecznicy Leszno 27, 3 pp. do 9 w.

Na ostatniej fali

DYMISJA RZĄDU GOGI
Według wiadomości otrzymanych z Bukaresztu, Rząd rumuński, który pozostawił zaledwie miesiąc w władzy, podał się do dymisji.

Wczoraj rano król Karol otrzymał memoriał zarzutów o sytuacji wewnątrz kraju. Przewódca stronnictwa narodowo-chłopskiego, Maniu, który wczoraj rano był przyjęty przez króla, wychodząc oświadczył dziennikarzom, iż wkrótce należy oczekiwać powstania Rządu koncentracji narodowej.

Król, który po złożeniu dymisji przez gabinet Gogi, rozpoczął rozmowy z przedstawicielami stronnictw i wybitnymi politykami rumuńskimi, przyjął m. in. marszałka Averescu, byłego premiera Jorgę, Mironescu, Tatarescu, Vaide Vojevod i powtórnie szefa stronnictwa narodowo-chłopskiego Maniu.

Na tle przesilenia rządowego kraje różne pogłoski na temat kto będzie desygnowany jako przyszły premier. Wymieniane są nazwiska patriarchy Mirona, Vaidy Vojevod i Mironescu.

NA ŻÓŁTYM FRONCIE
Japońskie lotnictwo rozwinęło w dniu wczorajszym ożywioną działalność, dokonując szeregu na lotów na ważne miasta.

W Szanghaju, stolicy prowincji Hunan zbombardowane zostało lotnisko. Nad miastem Siangyang, w prowincji Hepei doszło do walki powietrznej, w której lotnicy ja pościcy strącił 5 samolotów chińskich, a 2 zniszczył na ziemi. Wszyscy w samoloty były konstrukcji sowieckiej.

HISZPANIE PRAGNĄ POKOJU
Międzynarodowa liga arbitrażu gruczoła w swym łonie wybitne osobowości świata parlamentarnego i politycznego angielskiego jak lady Astor, mies Rathbone, Arthur Henderson ogłosił memoriał w celu przywrócenia w Hiszpanii pokoju za pomocą wypracowania na jej konstytucji mogącej zaprowadzić nowy ład w kraju.

Memoriał zwraca uwagę, że 70 procent Hiszpanów nie należy ani do faszystów, ani do komunistów. Naród hiszpański pragnie kompromisu i pokoju. Memoriał przewiduje, że Rządy angielski i amerykański zechcą jako sygnatariusze traktatu w Algieras podjąć się mediacji pomiędzy obu stronami i zachęca wszystkie organizacje pokojowe Ameryki i Anglii do realizacji tego projektu.

PROTEST PRZECIW ROZWIĄZANIU PARLAMENTU
Pełny komplet Sadu Najwyższego złożony z 36 sędziów rozpatrywał wczoraj rekurs prezesa rumuńskiego stronnictwa narodowo-chłopskiego, p. Maniu, który zakwestionował zgodność z konstytucją: 1) dekretu królewskiego rozwiązującego jeszcze przed ukończeniem się parlamentu wybrany w dniu 20 grudnia ub. roku, 2) dekret wprowadzający zmiany do ordynacji wyborczej. Rekurs p. Maniu został odrzucony.

ZAMACHY NA REDAKCJE
Na gmachy dwóch dzienników chińskich znajdujących się w koncesji międzynarodowej rzucono bomby o dużej sile wybuchowej. Jak się zdaje chodzi tu o kampanię terrorystyczną, skierowaną przeciwko elementom antyjapońskim, gdyż dyrektorzy obu dzienników otrzymali listy z pogrozkami zywające ich do zaniechania ataków na Japonię.

WESELE W PŁOMIENIACH
We wsi Kruzecza w pobliżu Mo staru wydarzyła się katastrofa pożaru, w której zginęło 36 osób. Pożar wybuchł w chwili, gdy w domu jednego z zamieszkałych mieszkańców odbywało się wesele jego córki. W ciągu kilku minut, zanim rozbawieni goście zdążyli spostrzec zagrożenie im niebezpieczeństwo, wszystkie wyjścia były już objęte płomieniami, tylko części uczestników zabawy udało się uratować. Zwłoki 35 ofiar katastrofy, całkowicie zwęglone nie wydobyto z pod zgłiszcz domu.

Walkę tramwajarzy poprze ogół łódzkich robotników

W dniu wczorajszym odbyły się w lokalu związkowym, przy ul. P. O. W. Nr. 10 dwa zebrania pracowników tramwajowych łódzkich, w godzinach rannych dla zmiany popołudniowej oraz w godzinach popołudniowych dla zmian zmiany, przy udziale około 900 osób.

Na zgromadzeniach tych przedstawiciele zarządu złożyli sprawozdania z przebiegu akcji, podjętej przez centralne władze na terenie Warszawy w min. opieki społ.

Narazie nie widać owoców tej akcji, mimo przyrzeczeń władz centralnych rządowych.

Wywiązała się ożywiona dyskusja. Mówcy wskazywali, iż dyrekcja rozmyślnie przewleka sprawę.

Podkreślali, iż należy wystąpić z apelem do władz o przyspieszenie interwencji. Zgodnie z zaleceniem władz wstrzymano wszelką dalszą akcję, oczekując załatwienia sprawy w drodze rokowań, nie mniej jednak wobec bezskuteczności wszelkich zabiegów, pracownicy zmuszeni będą zastosować dalsze środki, pozostające w ich rozporządzeniu.

Zebrania były wspaniałą manifestacją niezłomnej gotowości tramwajarzy wytrwania w walce. Chwilowe zawieszenie walki wypływa z dobrej woli pracowników wykorzystania i wyczerpania do reszty wszystkich dróg pokojowego załatwienia zatargu, a nie ze słabości. Świadczy o tym najlepiej cały przebieg akcji.

Od swych słusznych żądań pracownicy nie odstąpią. Stwierdzili to dobitnie w uchwalonej na obu zebraniach rezolucji, następującej treści:
Pracownicy tramwajowi na zebraniu, odbytym w dniu 10 lutego 1938 r. w lokalu Związku, przy ul. Narutowicza 52, postanawiają UTRZYMAĆ W MOCY WSZYSTKIE, UDZIELONE POPRZED-

W środę, dnia 9 lutego r. b. zmarła tow. Grzegorzewska Anna, członkini P. P. S., dzielnicy „Śródmieście”.

Zmarła należała do P. P. S. od roku 1905, biorąc czynny udział w pracach organizacyjno-politycznych i w robocie Socjalistyczno-Niepodległościowej, a w szczególności zajmowała się pracą wśród kobiet - robotnic, będąc sama tkaczką a później pracownicą w Kasie Chorych.

Od przeszło 2 lat Zmarła chorowała na raka, który czynił spustoszenie w jej organizmie.

Do ostatniej chwili swego życia pozostała wierną towarzyszką P. P. S. i jej Czerwonych Szandarów.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 lutego 1938 r. i wyruszy o godz. 3 p. poł. z domu żałobcy przy ul. Szopena 38 na Stary Cmentarz.

Cześć Jej Pamięci! EGZEKUTYWA Ł.O.K.R. P.P.S. WYDZIAŁ Kobiet P. P. S.

KINO „TON” i OPERNIKA 16
Tel. 140-72

Dźwiękowy teatr URANIA
Łódź, Cegielniana Nr. 2
Tel. 107-34

NIO ZARZĄDOWI ZWIĄZKU PEENOMOCNICTWA dla ukończenia akcji o wysunięte postulaty. Rozbite przez dyrekcję K.E.L.

Sprawa tragicznej śmierci robotnika Elektrowni przed sądem

Niepokojąco mnożą się ostatnio wypadki śmiertelne pracowników Elektrowni Łódzkiej. Oto jeden z tych dość licznych wypadków rozpatrywany w dniu wczorajszym Sąd Okręgowy.

Dnia 1 września 1937 r. z elektrowni Łódzkiej zostali wysłani monterzy i robotnicy w celu założenia przewodów i kinkietów na ulicy Szklanej i przyległych a następnie w celu oczyszczenia przewodów z tak zwanej pajęczyny, t. j. nitki i latawców jakie zazwyczaj na przedmieściach opadają na druty.

Na ul. Koszykowej 12 przy usuwaniu sznurka i latawca zajęty był robotnik Stanisław Szeremeta, który stał na drabinie przewoźnej i zdejmował zawiesz sznurki.

W pewnej chwili robotnicy stojący na dole usłyszeli urwany jęk i zauważyli, że Szeremeta trzyma się jedną ręką za przewodnik i nie może oderwać się.

Pośpieszono mu z pomocą, uwalniono go i wezwano pogotowie, jednak ratunek okazał się spóźniony i Szeremeta wskutek porażenia prądem zmarł.

Niezależnie od sprawy karnej, jaką wytoczono kierownikom ro-

rowoani, prowadzonych na miejscu i przewlekanie tych rokowań na terenie Władz Centralnych stwarza pozory słabości Władz a stosunku do dyrekcji. Wobec st-

bót za spowodowanie śmierci przez niedostateczny nadzór, wdo wa po Szeremecie wystąpiła do Sądu Okręgowego w Łodzi z powództwem na 19.500 zł. a mianowicie za 10 lat pracy (po 117 zł. miesięcznie) 14.500 zł. oraz 5000 zł. za odszkodowanie moralne.

Przedstawiciel Elektrowni oświadczył że to nie z winy kierownictwa zdarzył się wypadek i dlatego też Elektrownia nie ma zamiaru płacić odszkodowania.

Pełnomocnik wdowy po tragicznie zmarłym robotniku stwierdził, iż ma niezbite dowody winy Elektrowni i poprosił o odroczenie sprawy celem umożliwienia przedstawienia tych dowodów.

Sąd przychylił się do wniosku i sprawę odroczył.

Kontrola firm przez asystentów inspekcji pracy

W dniu wczorajszym asystenci inspekcji pracy z ramienia związku pracowników handlowych i rowych, przeprowadzili kontrolę szeregu przedsiębiorstw handlo-

wych na terenie miasta. Kontrola ta miała między innymi na celu sprawdzenie, czy w tych przedsiębiorstwach przestrzegany jest 8 godzinny dzień pracy. W kilku firmach, a mianowicie w f. Koszes, przy ulicy Piotrkowskiej 96, Feina, przy ulicy Nowomiejskiej 5 i Fajerszteina przy ulicy Północnej 6, sporządzono protokoły, które przesłano do referatu karnego inspekcji pracy.

W dniu wczorajszym asystenci inspekcji pracy z ramienia związku pracowników handlowych i rowych, przeprowadzili kontrolę szeregu przedsiębiorstw handlowych na terenie miasta. Kontrola ta miała między innymi na celu sprawdzenie, czy w tych przedsiębiorstwach przestrzegany jest 8 godzinny dzień pracy. W kilku firmach, a mianowicie w f. Koszes, przy ulicy Piotrkowskiej 96, Feina, przy ulicy Nowomiejskiej 5 i Fajerszteina przy ulicy Północnej 6, sporządzono protokoły, które przesłano do referatu karnego inspekcji pracy.

Walka z nielegalnym budownictwem

Jak się dowiadujemy, Miejska Inspekcja Budowlana postanowiła podjąć energiczną walkę z nielegalnym budownictwem, jakie ostatnio się rozpowszechniło na terenie naszego miasta. Zdarzały się bowiem wypadki, że właściciele posesji bez porozumienia się z Miejską Inspekcją Budowlaną oraz bez zgłoszenia swych planów budowali na własną rękę parterowe budynki, szopy, garaże i t. p. Budynki te zagrażały często bezpieczeństwu publicznemu, będąc wybudowane z materiałów kruchych i nieodpowied-

nych oraz przez niewykwalifikowanych robotników.

Tak więc między innymi nakazano rozbiorke parterowego, frontowego budynku przy ulicy Przejazd 63, który wybudowany został przez właściciela bez zezwolenia Inspekcji Budowlanej. Wobec niezastosowania się właściciela do wskazań władz, nakazana została rozbiorke przymusowa, która odbywa się pod ochroną policji przez specjalnie zaangażowanych w tym celu robotników.

Nadmierne apetyty kamieniczników

Niektórzy kamienicznicy w niesłychany sposób sztykują lokatorów, zwłaszcza biedniejszych. I

W wirze wielkiego miasta

W CELACH SABOÓJCZYCH zażył kwasu solnego 57-letni Józef Frańcisz, maszynista litograficzny (Lutomierska 41).

OBRAŻENIA twarzy, głowy oraz rąk odniosła w czasie pracy w zakładach Scheiblera i Grohmana, Michałina Tedd, robotnica, zam. przy ul. Ozorkowskiej 35.

POPARZENIU kwasem siarkowym gałki ocznej oraz rąk, uległ w czasie spawania metali w zakładzie brackim, przy ul. Żydowskiej 43, 45-letni Cha'm Kalfus.

NIEZNANI AWANTURNICY pobili tymczasowo przyjeżdżającym na stacji kolejowej 40-letniego Władysława Wiercorka, który wracał wczoraj nad ranem do domu.

Właściciel nieruchomości przy ul. Andrzeja 40, Pająk Franciszek, ściągą również wygórowane opłaty kanalizacyjne, a z pralni z której wszędzie korzystają bezoplatnie lokatorzy, uczynił sobie źródło dochodu, pobierając 20 groszy dziennie.

Właściciel nieruchomości przy ul. Andrzeja 40, Pająk Franciszek, ściągą również wygórowane opłaty kanalizacyjne, a z pralni z której wszędzie korzystają bezoplatnie lokatorzy, uczynił sobie źródło dochodu, pobierając 20 groszy dziennie.

Odpowiednie władze winny ukrócić zbyt wygórowane opłaty zachlannych kamieniczników.

sowania ostrego kursu względem pracowników tramwajowych, muszą oni uznać to za faworyzowanie pracodawcy, aczkolwiek przy rozstrzygnięciu sporu, te właśnie czynniki winny być rzecznikami bezstronności.

Pracownicy tramwajowi gotowi są do wszczęcia natychmiastowej walki, gdy stracą wiarę w szybkie likwidowanie zatargu. Polecają Zarządowi Związku niezwłocznie rozpoczęcie kroków przygotowawczych na terenie WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W ŁÓDZI dla poparcia ewentualnej walki tramwajarzy.

ENTUZJASTYCZNIE I JEDNOMYŚLNIE ZOSTAŁ PRZYJĘTY WNIOSEK ZARZĄDU, ZGŁOSZONY NA SKUTEK APELU OKR. KOM. ZWIĄZKÓW ZAWOD. W ŁÓDZI:

„Pracownicy tramwajowi uważają Zarząd Związku do wyłożenia list nadzwyczajnej składki dobrowolnej na rzecz strajkujących włókniarzy.

Trwającym w walce przesyłają wyrazy moralnego poparcia i podtrzymują ich hasłem „Wolność!”

Radio łódzkie

PIĄTEK, 11 lutego.
ranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Utwory Karola Goldmarka (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.08 Audycja południowa. 14.00 Melodie żołnierskie i ludowe (płyty). 15.00 Życie artystyczne. 15.10 „Dzieci — morze” — audycja zbiorowa. 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych” — audycja dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chórami. 16.15 Koncert Orkiestry Wileńskiej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Świat się zmienia” — pogadanka. 17.15 Recital śpiewaczy Giny van Veer. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Muzyka taneczna. 18.40 „Czwórka radiowa”. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Rozum i głupstwo” — komedia. 19.45 Walce w wykonaniu orkiestry mandolinistów. 20.00 Pogadanka aktualna. 20.10 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej oraz Wilhelm Kempff — fortepian. W przerwie około 21.00: Dzennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Z teatrów

Teatr Polski: Dziś o godz. 8.30 „Dr. Berghof przyjmuje od 2-ej do 4-ej”.
Teatr Kameralny: Dziś o godz. 4-ej w abonamencie „Świerszcz za komi-nem” Dickensa. O godz. 8.30 „Papa” ze Stepanowem.
Teatr Popularny: Dziś o godz. 8.15 komedia „Mecz matczyński”.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i Ska, Pl. Kościelny 8, A. Charema, Pomorska 12, W. Wagner i Ska, Piotrkowska 67, J. Zajczkiewicz i Ska, Pl. Boernera, Z. Gorczycki, Przejazd 59, Epstajna, Piotrkowska 225, Z. Szymaniecki, Przedzabłonia 75.

SPORT

WALNE ZEBRANIE SEKCJI KOBIECEJ RKS. TUR. — CARTAGO.

W sobotę, dn. 12 b. m., o godz. 19-cj, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. P. O. W. 7 zebranie organizacyjne nowostworzonej sekcji kobiecej R.K.S. TUR. — Cartago.

Na porządku dziennym sprawy utworzenia sekcji plastyki, gier sportowych i lekko - atletycznej oraz wyboru zarządu sekcji.

PRZED SPOTKANIEM PŁYWACKIM ŁÓDZ — POMORZE.
W niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 17 odbędzie się w pływalni YMCA zawody pływackie między reprezentacjami Pomorza i Łodzi.

Gości reprezentować będą pływacy Torunia, Grudziądza, Gdyni i Bydgoszczy. Barw Łodzi będą bronili zawodnicy EKS, Boruty i HKS.

W programie meczu odbędzie się następująca konkurencja: 100 m. stylem klasycznym, grzbietowym i dowolnym, 200 m. dowolnym, sztafeta 3x50 stylem zmiennym i 4x100 stylem dowolnym, skoki z trampoliny i mecz piłki wodnej.

Zimowe mistrzostwa okręgu w pływaniu mężczyzn i kobiet odbędzie się w niedzielę, 20 lutego.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje sekretariat Ł. O. Zw. Pływackiego Franciszkańska 12, m. 21.

KOMU ZOSTANIE PRYZNANA PAŃSTWOWA NAGRODA SPORTOWA.

Nad przyznaniem Państwowej Nagrody Sportowej będą obradowało zebranie komisji nadawczej nagrody, w Warszawie dn. 14 b. m.

P. N. S. przyznawana jest celem wyróżnienia najbardziej wartościowego czynu sportowego indywidualnego lub zespołowego za rok ubiegły. Stanowią ją rzeźba Klukowskiego, odznaczona złotym medalem olimpijskim na konkursie sztuki w Los Angeles w 1932 r. NA PÓŁMETKU MISTRZOSTW ZAPASNICZYCH.

Po rozegraniu pierwszej serii walk o zapasnicze mistrzostwo Łodzi na czoło tabeli wysunął się IKP przed Wime, Kruszenderem i Zjednoczonymi.

Do mistrzostw indywidualnych — które się rozpoczną w krótkim czasie — staną zapasnicy nowozgłoszonej sekcji TUR —

WIMA — KRUSZENDER 16:6.
Mecz zapasniczy o mistrzostwo rozegrany między WIMĄ a Pabianickim Kruszenderem zakończył się zwycięstwem Łódzan w stosunku 16:6.

Walki miały następujący przebieg: W wadze koguciej Falceki (KE) pokonał w 9 min. 19 sek. Majera II w piórkowej Kawał C (W) pokonał w 4 m. 58 s. Bartoszkę. W lekkiej Kawał (W) pokonał Nowaczyka w 3 m. 7 s. W półśredniej Domański (W) zwyciężył Boryckiego w 2 m. 20 s. W średniej Fiedler (KE) wygrał na punkty z Wasikiem. W półciężkiej Pytków (W) pokonał Kunickiego w 8 m. 51 s. a w ciężkiej Cymer zwyciężył Lipczyńskiego w 12 m. 30 s.

Chojny znoszą ubój rytualny

Pod przewodnictwem wojska odbyło się posiedzenie rady gminnej gminy Chojny, na którym omawiano projekt budżetu dodatkowego oraz budżetu administracyjnego Zarządu gm. Chojny na rok 1938/39.

W toku tych obrad Zarząd gminny wystąpił z wnioskiem o zniesienie całkowicie uboju rytualnego na terenie reżni gminnej w Chojnach, albowiem na ogólną liczbę 36.000 mieszkańców jest zaledwie 290 wyznania mojżeszowego, tak, że w zasadzie cały ubój skierowany jest na zaopatrzenie ludności żydowskiej w Łodzi.

Rada gminna uchwaliła wniosek Zarządu gminnego z tym, że zniesienie uboju rytualnego na terenie gminy Chojny nastąpi ma całkowicie z dniem 1 kwietnia r. b.

Wyjaśnienie

W związku z umieszczonym we wczorajszym numerze „Łódzianina” artykułem p. t. „Inspektor Pracy wyjawia przemysłowcom fałszywe zaświadczenia”, wyjaśniamy, iż wyraz „fałszywe” dostał się do artykułu przez niedopatrzenie, zamiast wyrazu „nieścisłe”.

W artykule tym, jak to wynika z jego treści, nie postawiono Inspektorowi Pracy zarzutów fałszowania czyli podrobiania dokumentów, przeciwnie, na podstawie autentycznych dokumentów, zarzuciliśmy Inspektorowi Pracy 12-go obwodu, iż wydał w tej samej sprawie dwa fałszywe zaświadczenia, jedno dla robotników, drugie dla firmy.

Dr. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skłonnych i seksualnych
NARUTOWICZA 9, Telefon 128-98
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Dziś
Dawno niewidziany król humoru
ADOLF DYMSZA
w swej najnowszej i najweselejszej komedii arcyzabawnych pomyłek i nieporozumień
NIEDORAJDA
W pozostałych rolach:
MICHAŁ ZNICH, JÓZEF ORWID, BRONISZÓWNA, RADOJEWSKA, BOGUCKI
Reżyseria: M. Krawiec 2 godziny bezustannego śmiechu
Muzyka: H. Wars

Poraz pierwszy w Łodzi
Król ról
bohaterskich Buck Jones
jako pogromca szajki złoczyńców dokazuje cudów odwagi w nowym filmie sensacyjnym p. t.
Sensacja! Humor! Tempo! Sentyment!
pod osłoną mglistej nocy a działa się to
W rol. gł. MYRNA LOY i WILLIAM POWELL
Pocz. codz. o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 11-ej.